

Marian Alfons Myrcha

Problem grzechu w karnym ustawodawstwie kanonicznym

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 29/1-2, 43-80

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN ALFONS MYRCHA

PROBLEM GRZECHU W KARNYM USTAWODAWSTWIE KANONICZNYM

Treść: Wstęp — I. Grzech jako przedmiot kościelnego prawa karnego i procesowego: — 1. Stosunek Kościoła do grzechu. — 2. Kryterium rozróżniania władzy zakresu wewnętrznego i zewnętrznego; — II. Grzech a definicja przestępstwa: — 1. Od założenia Kościoła do Dekretu Gracjana, — 2. Pojęcie przestępstwa w Dekrecie Gracjana i u Dekretystów, — 3. Pojęcie przestępstwa w świetle dekretu Papieża Innocentego III *Novit ille*: A. Dekretal *Nisi* — X, I, 9, 10, B. Dekretal *Novit ille* — X, 2, 1, 13: 1) Uwagi ogólne, — 2) Rys historyczny, — 3) Problematyka prawna dekretu „*Novit ille*”, — 4. Pojęcie przestępstwa w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku, — 5. Pojęcie przestępstwa w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku.

Wstęp

Na wstępie zaznaczyć należy, że przedmiotem rozważań będzie grzech ciężki. Podział grzechów na ciężkie i lekkie, innymi słowy na grzechy śmiertelne i powszednie datuje się w Kościele od najdawniejszych czasów, bo od nauczania św. Pawła, zawartego w listach tegoż Apostoła: do Koryntian, Galatów, Efezjan, Rzymian.

W pierwszym liście do Koryntian (6,9—10) św. Paweł pisze: „Czy nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadą królestwa Bożego? Nie łudźcie się. Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwieżli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdierycy nie odziedziczą Królestwa Bożego”. List do Galatów zawiera następujący katalog grzechów ciężkich (5, 19—20): „Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiści, spór, zawist, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgody, rozlamy, zazdrości, pijaństwa, hulanki i tym podobne. Co do nich powiadam Wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy takich rzeczy się dopuszczają, Królestwa Bożego nie odziedziczą”. List do Efezjan (5, 3—5): „O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości, albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród Was, jak przystoi świętym, ani o tym: co haniebne, ani o nedorzecznym gadaniu lub błaństwie. O tym bądźcie przekonani, że żaden rozpust-

nik, ani nieczysty, ani chciwiec — to jest bałwochwalca — nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga”¹.

I. Grzech jako przedmiot kościelnego prawa karnego i procesowego

1. Stosunek Kościoła do grzechu

Kościół jest ustanowiony przez Chrystusa Pana jako społeczność widzialna, zewnętrzna, prawnie doskonała i absolutnie konieczna w celu nadprzyrodzonym i duchowym, ażeby w nim i przez niego wyłącznie wszyscy i poszczególni ludzie osiągnęli własne uświęcenie i w ten sposób dostąpili zbawienia wiecznego. „Ten Kościół, ukonstytuowany i uporządkowany na tym świecie jako społeczność trwa w Kościele katolickim, kierowanym przez następcę Piotra i biskupów we wspólnocie”, jak to wyraźnie jest podkreślone w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego wydanym przez papieża Jana Pawła II w 1983 roku w kanonie 204 § 2. Misja, jaką Bóg powierzył pełnić Kościołowi w odniesieniu do poszczególnych wiernych, jak i do całej społeczności ukonstytuowanej jako Lud Boży, co jest wyraźnie podkreślone w kanonie 204 § 1 tegoż Kodeksu jest wypełniana w 2 zakresach: wewnętrznym i zewnętrznym, a w rzeczywistości stanowi realizację jednego i wyłącznego celu, jakim jest uświęcenie każdego wiernego, a w dalszej konsekwencji osiągnięcie przez niego zbawienia. Grzech ciężki uniemożliwia realizację powyższego celu, jak to wyraźnie podkreślił już św. Paweł. Stąd prosty wniosek — Kościół od początku swego istnienia po dzień dzisiejszy zwalczał i zwalcza grzech, korzystając z przysługującej mu władzy jurysdykcyjnej i to w obu zakresach: wewnętrznym i zewnętrznym. W zakresie wewnętrznym dokonuje się to w sakramencie pokuty, w zewnętrznym — poprzez prawo karne, w którym grzech ciężki stanowi istotny składnik przestępstwa. W związku z powyższym dalsze nasze rozważania dotyczyć będą zagadnienia podobieństwa i różnic, jakie zachodzą między sakramentem pokuty a kościelnym prawem karnym w odniesieniu do grzechu, a następnie jaką rolę odgrywa grzech w kościelnym prawie karnym, w szczególności w ustaleniu pojęcia przestępstwa i jego karalności. Rozważania powyższe należy poprzedzić uwagami na temat kryterium rozróżnienia władzy zakresu wewnętrznego od zewnętrznego, a to w związku z wysuwanymi postulatami ograniczenia kościelnego prawa karnego wyłącznie do zakresu zewnętrznego².

¹ Por. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 1965, str. 1406, 1407, 1437, 1443.

² Por. *Schema documenti quo disciplina sanctionum seu poenarum in Ecclesia Latina denuo ordinatur*, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, s. 5: „Itaque totum ius poenale ad externum tantum forum limitatum est”.

2. Kryterium rozróżniania władzy zakresu wewnętrznego od zewnętrznego

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku w kan. 130 postanawia: „Władza rządzenia zasadniczo jest wykonywana w zakresie zewnętrznym; czasem jednak tylko w zakresie wewnętrznym, tak mianowicie, że skutki jakie jej wykonywanie jest zdolne wywołać w zakresie zewnętrznym, nie są uznawane w tym zakresie, chyba że jest to postanowione w określonych przez prawo przypadkach”. Określenie władzy zawiera kanon 129 § 1: „Ci, którzy otrzymali święcenia zdolni są do sprawowania — zgodnie z przepisami prawa — władzy rządzenia, która jest w Kościele z ustanowienia Bożego i nazywana jest również władzą jurysdykcyjną”.

Władza zakresu wewnętrznego dzieli się z kolei na władzę sakramentalną, z której korzysta spowiednik w czasie sprawowania sakramentu pokuty oraz na władzę wewnętrzną zakresu pozasakramentalnego. Kryterium rozróżniania tych dwóch władz zakresu wewnętrznego stanowi fakt, czy używa się tej władzy w czasie sprawowania funkcji sakramentalnej spowiedzi, czy poza nią.

Podział władzy na władzę zakresu zewnętrznego i wewnętrznego należy do wyłącznej właściwości Kościoła. Nie spotykamy tego podziału w ustawodawstwie państwowym. Znajduje on uzasadnienie w naturze społeczności kościelnej, jej zadaniach, potrzebach oraz celu, jakim jest zbawienie poszczególnego człowieka jako jednostki oraz jako członka społeczności kościelnej pojętej jako całość. Dobro ogółu wymaga działania zewnętrznego i publicznego i to we wszystkich sytuacjach prawnych. Dobro natomiast jednostki, aczkolwiek zasadniczo wymaga także działania zewnętrznego i publicznego, to niemniej w pewnych okolicznościach będzie nim działanie tajne, jakie jest właściwe zakresowi wewnętrznemu.

Rozróżnienie władzy zakresu wewnętrznego od zewnętrznego napotykało w historii prawa kościelnego na pewne trudności, których i obecnie nie brak. Nie było i obecnie nie ma zgodności wśród kanonistów odnośnie kwestii — co ma stanowić kryterium tego podziału władzy: czy przedmiot, czy sposób wykonywania tej władzy. W konsekwencji prowadzi to do pytania: czy pierwiastek eklezjalny występuje w równej mierze w działaniu władzy w zakresie zewnętrznym, jak i wewnętrznym, czy też w mniejszym zakresie wewnętrznym, o ile w ogóle nie jest wykluczony?

est”, *Communicationes*, 2 (1970) 101; De Paolis V., *De recognoscendo iure poenali canonico*, *Periodica de re morali, canonica, liturgica* 63 (1974) 36—67; *Animadversiones ad „Schema documenti quo disciplina sanctionum seu poenarum in Ecclesia Latina denuo ordinatur*, *Periodica* 63 (1974), 489—507.

Zdaniem moim, pośrednią odpowiedź na to pytanie dał Sobór Trydencki, który na sesji 14 o pokucie w rozdz. 7 określił warunki ważnego udzielenia abszolucji sakramentalnej, jakimi są: władza święceń oraz władza jurysdykcyjna czy to zwyczajna czy delegowana³. Powyższe orzeczenie Soboru Trydenckiego skłoniło kanonistów do pogłębienia wiedzy o różnicy między władzą zakresu wewnętrznego i zewnętrznego oraz ustalenia kryterium rozróżniającego oba zakresy. Pierwszym, który zajął się tym zagadnieniem był Suarez, po nim Oliva i Pirhing. Według tych autorów władza zakresu wewnętrznego dotyczy sumienia i sakramentu pokuty, władza zakresu zewnętrznego służy do załatwienia spraw publicznych w Kościele⁴.

W XVII wieku Berardi wystąpił z tezą, w myśl której kryterium odróżniające zakres wewnętrzny od zakresu zewnętrznego władzy stanowi korzyść i jej cechy. Jeśli to jest korzyść duchowa i dotyczy poszczególnych wiernych, wówczas stanowi władzę zakresu wewnętrznego, władza natomiast zakresu zewnętrznego ma zawsze za cel korzyść publiczną. Chociaż sformułowanie powyższej tezy, nawet w teoretycznych rozważaniach sprawia dość dużo kłopotu, przyjęte zostało przez wielu autorów, jak: Bouix, de Angelis, Ajchner, Ojetti⁵. W XIX wieku nastąpiła zmiana poglądu w tej materii. Przyczyniły się do tego teorie pozytywistyczno-prawne, lansowane w dużej mierze w nauce prawa świeckiego, którym to teoriom w dużej mierze uległo wielu kanonistów. Według tych autorów właściwą władzą w Kościele jest tylko władza zakresu zewnętrznego. Władza zakresu wewnętrznego nie jest władzą w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz ma charakter raczej teologiczny. Pogląd ten reprezentuje Van Hove, który w traktacie *De legibus* (nr 175) utrzymuje, że jedynie władza jurysdykcyjna zakresu zewnętrznego jest władzą we właściwym słowa znaczeniu, natomiast władza zakresu wewnętrznego nie posiada tego charakteru, aczkol-

³ Por. Żurowski M., *Problem władzy i powierzania urzędów w Kościele katolickim*. Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1964, s. 74—82.

⁴ Por. *Canones et decreta Concilii Tridentini*, edidit Aemilius Ludovicus Richter, Lipsiae 1853: „Quoniam igitur natura et ratio iudicii illud exposcit, ut sententia in subditos duntaxat feratur, persuasum semper in Ecclesia Dei fuit et verrissimum esse synodus haec confirmat, nullius momenti absolutionem eam esse debere, quam sacerdos in eum profert, in quem ordinariam aut subdelegatam non habet iurisdictionem”.

⁵ Por. Żurowski M., *Problem władzy*, 77, 78; Michiels G., *De potestate ordinaria et delegata*, Tournai 1964, 66, 67; Bender L., *Forum externum et forum internum*, *Ephemerides Juris Canonici* 10 (1954) 9n.

⁶ Por. Ciprotti P., *Droit pénal canonique et for interne*, *L'Année Canonique*, 1971, 133—143; Ciprotti P., *Il diritto penale della Chiesa*

wiek nazywana jest władzą jurysdykcyjną. Tego rodzaju poglądy przejawiają się obecnie u niektórych kanonistów, którzy *ex professo* zajmują się tym zagadnieniem. Wśród nich wymienić należy P. Ciprotti'ego, który w związku z reformą kościelnego prawa karnego w swych artykułach uważa, że władza zakresu wewnętrznego nie posiada charakteru władzy prawnej w ścisłym tego słowa znaczeniu: *Forum internum non sit forum proprie juridicum*, i tę ostatnią ogranicza wyłącznie do zakresu zewnętrznego⁶.

Nieco odmienny, ale zbliżony do poprzedniego wypowiada pogląd Roorda. Według tego autora władza zakresu wewnętrznego jest władzą zastępczą, Bożą, należąca do porządku pozaprawnego, a nie społeczno-kościelnego. Można ją nazwać władzą w sensie analogicznym⁷.

Michiels w swym dziele *De potestate...*, jak i *De delictis et poenis*⁸, za władzę w ścisłym tego słowa znaczeniu uznaje władzę zakresu zewnętrznego, natomiast władza zakresu wewnętrznego stanowi do pewnego stopnia władzę zastępczą Bożą (*potestas vicaria*). Z uwagi na cel bezpośredni stosowania jednej i drugiej władzy, przyjmuje podział, według którego jedna ma służyć dobru społecznemu (władza zakresu zewnętrznego), druga indywidualnemu wiernych (władza zakresu wewnętrznego). Nie odmawia słuszności tenże autor innym kanonistom reprezentującym pogląd jedności władzy i rozróżniającym ją o tyle, o ile korzysta się z niej w różny sposób dla wywołania rozmaitych skutków, niemniej jednak w końcowej konkluzji obstaje przy twierdzeniu, że władza zakresu wewnętrznego, o ile jest rozważana z punktu widzenia teologicznego, stanowi władzę zastępczą, przez Boga udzieloną Kościołowi, który w Jego imieniu ją wykonywuje. W praktyce jest jednak regulowana tymi samymi normami, co władza zakresu zewnętrznego⁹.

Inni kanoniści, piszący po wydaniu Kodeksu Prawa Kanonicznego w 1917 roku w dalszym ciągu podzielają pogląd wyrażony przez Berardi'ego, w myśl którego władza zakresu zewnętrznego dotyczy społeczności wiernych i w związku z tym wywołuje skutki publiczne, stanowiące pożytek publiczny, natomiast władza zakresu wewnętrznego dotyczy pożytku indywidualnego poszczegól-

dopo il Concilio, w: Atti del Congresso Internazionale di Diritto Canonico, vol. I, Roma 1972, 519, 59. Tenże: *Potestas iurisdictionis fori interni et productio iuris in Ecclesia*, w: Acta Conventus Internationalis canonistarum, Romae 1968, 262—268; Huizing P., *Delitto e pena della Chiesa*, Concilium 8 (1967) 129—145.

⁷ Por. Z u r o w s k i M., *Problem władzy...*, 78.

⁸ Por. Michiels G., *De potestate ordinaria et delegata*, 74—84; Michiels G., *De delictis et poenis*, editio altera, Parisiis-Tornacii-Romae-Neo Eboraci 1961, 18—21; Bender L., *Potestas...*, 15.

⁹ Por. Z u r o w s k i M., *Problem władzy...*, 80.

nych osób. Wielu kanonistów, a wśród nich Regatillo¹⁰, zwraca uwagę nie tylko na przedmiot, który jest inny w jednej, jak i w drugiej władzy, ale także na sposób jej wykonywania. Według tego autora władza zakresu zewnętrznego służy do kierowania wiernymi, o ile należą do społeczności kościelnej. Wykonywana jest w zakresie zewnętrznym; odnosi się bezpośrednio do osiągnięcia dobra wspólnego — skuteczność swoją osiąga w społeczności kościelnej. Władza natomiast zakresu wewnętrznego służy do kierowania wiernymi w odniesieniu do Boga; wykonywana jest w sposób tajny, skuteczność swoją osiąga w zakresie sumienia — bezpośrednio odnosi się do dobra prywatnego wiernych, szczególnie w sprawach sumienia, np. rozgrzeszania z grzechów¹¹.

Bertrams¹², Bender¹³, Mörsdorf¹⁴ stoją na stanowisku jedności władzy. Autorzy ci uważają, że władza zakresu zewnętrznego i wewnętrznego jest tą samą władzą i nie ma w rzeczywistości żadnej różnicy między jedną a drugą i zarówno *forum internum* jak i *forum externum* należy do tego samego porządku prawnego Kościoła, który sprawuje ją na podstawie władzy otrzymanej od Chrystusa. Przyjmują oni jedność władzy, która dzieli się jedynie ze względu na sposób jej użycia oraz cel zmierzający do wywołania rozmaitych skutków. Autorzy ci nawiązują do opinii Suareza, który główny akcent położył na sprawy sumienia i sakramentu pokuty.

Pogląd wyżej wymienionych autorów został uznany za słuszny przez Sobór Watykański II, co łatwo można stwierdzić na podstawie tekstów tegoż soboru potwierdzających eklezjalny charakter władzy wykonywanej w sakramencie pokuty. Konstytucja *Lumen Gentium* w nr 11 stanowi: „Ci zaś, którzy przystępują do sakramentu pokuty, otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę, a który przyznania się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą”.

Z powyższych tekstów wynika, że przy spowiedzi mamy do czynienia nie tylko z władzą z upoważnienia Bożego, lecz także z działaniem w imieniu Kościoła. Spowiedź zmierza nią tylko do pojednania z Bogiem, lecz także z Kościołem. Wywołuje ona skutek typowo eklezjalny, aczkolwiek dokonana jest w zakresie we-

¹⁰ Por. Regatillo E., *Institutiones iuris canonici*, vol. I, Santander 1961, 273.

¹¹ Por. Żurowski M., *Problem władzy...*, 79.

¹² Por. Bertrams W., *De natura iuridica fori interni Ecclesiae*, *Periodica de re morali, canonica, liturgica* 40 (1951) 307—340.

¹³ Por. Bender L., *Forum externum et forum internum*, *Ephemerides Juris Canonici* 10 (1954) 9—27.

¹⁴ Por. Mörsdorf K., *Der Rechtscharakter der iurisdictionis fori interni*, *Münchener Theol. Zeitschrift* 8 (1957) 161—173.

wnętrznym. „Biorąc to pod uwagę nie można przyjąć, że władza wykonywana w zakresie wewnętrznym zmierza jedynie do dobra czysto prywatnego, indywidualnego wiernych, ponieważ nawet to, co się dokonuje w sakramencie pokuty — jak wynika z powyższych tekstów — ma charakter eklezjalny, społeczny”¹⁵. Uwzględniając powyższe wnioski, rozróżnianie przedmiotu władzy zakresu zewnętrznego oraz wewnętrznego należy uznać za zbędne, a zwrócić uwagę jedynie na sposób jej wykonywania. Stąd wniosek — podział władzy na władzę zakresu wewnętrznego i zewnętrznego nie stanowi dwóch rodzajów władzy, lecz odnosi się jedynie do sposobu jej wykonywania i zamiaru wywoływania odnośnych skutków. Odnośnie sposobu — może on być publiczny, dający się w każdej chwili udowodnić lub tajny nie wymagający późniejszego dowodu zewnętrznego. To samo dotyczy skutku prawnego¹⁶.

II. Grzech a definicja przestępstwa

1. Od założenia Kościoła do Dekretu Gracjana

A. Terminologia. W Kościele od początku jego istnienia uznawano grzech za istotny składnik przestępstwa. Przestępstwo jest zawsze grzechem, lecz nie każdy grzech stanowi przestępstwo. Zasadę tę łatwo ustalić już na podstawie terminologii, jakiej używano na określenie grzechu i przestępstwa. Na oznaczenie grzechu posługiwano się wyrażeniem *peccatum*, natomiast przestępstwo określano wyrazem *delictum* lub *crimen*. Pierwszym terminem posługuje się Orygenes¹⁷, drugim św. Augustyn¹⁸. Znaczącym jest i to trzeba podkreślić, że tu nie tylko jest przeciwstawna terminologia, ale i treść kryjąca się pod tymi wyrazami. Widać to wyraźnie w wypowiedzi św. Augustyna, który powołując się na św. Pawła, przeciwstawia sobie te dwa terminy; św. Augustyn oświadcza, że już św. Paweł w liście do Tytusa, omawiając cechy, jakie winien posiadać przełożony w Kościele, a więc biskup, kapłan i diakon, stawia wymóg nie popełnienia przez kandydata czynu, który określa się mianem — *crimen* — przestępstwo — a nie — *peccatum* — grzech. Gdyby bowiem wykluczył grzech, to nikt nie mógłby być wyświęcony i objąć urząd w Kościele. Przeszkodę do ordynacji stanowią więc grzechy uznane za *crimina*, a więc przestępstwa, do których św. Augustyn zalicza: zabójstwo, cudzołóstwo, bluźnierstwo, odstęp-

¹⁵ Por. Żurowski, M., *Problem władzy...*, 80.

¹⁶ Por. Żurowski M., *Problem władzy...*, 81—82.

¹⁷ Por. C.XI, q.3, c.21 — Origines — Pro delictis suis a Christi corpore seperantur (...) quum delictum eius manifestum sit ecclesiae”.

¹⁸ Por. D. 81, c. 1 — S. Augustinus — „Crimen autem est peccatum grave, accusatione et damnatione dignissimum”.

stwo od wiary, oszóstwo, kradzież i inne tym podobne. Z tekstu tego widać, że zakres pojęcia — *peccatum* — grzech — jest szerszy od — *crimen* — przestępstwo, bowiem obejmuje on czyny określane mianem *peccatum* i *crimen*, a więc każde przestępstwo jest grzechem, lecz nie każdy grzech jest przestępstwem. Teza ta sięga w daleką przeszłość Kościoła, bo związana jest z jego początkiem — z nauczaniem św. Pawła.

B. Odpowiedzialność moralna za grzech. Ojcowie Kościoła, już w pierwszych wiekach nauczają, że wina moralna za popełniony czyn zależy wyłącznie od wolnej woli działającego. Pogląd ten wypowiadają: Tertulian¹⁹, św. Ireneusz²⁰, św. Ambroży²¹, św. Augustyn²², wyrażając w słowach: *voluntas est, qua et peccetur et recte vivitur* — od wolnej woli zależy grzech i cnota. W dziele *De vera religione* ten wielki święty zaznacza, że bez wolnej woli nie ma grzechu²³. Rozumie się, że wola aby mogła wybrać między dobrem i złem, z punktu widzenia moralnego, musi je znać, a więc mieć świadomość tego co czyni. Nauka o wolnej woli człowieka i odpowiedzialności za czyny dokonane pod jej wpływem miała prekursorów: Arystotelesa²⁴ i filozofów stoickich rzymskich²⁵. Znalazła ona i potwierdzenie w nauce Chrystusa Pana²⁶.

¹⁹ Por. *De poenitentia*, III, 3,8,9, Migne J., *Patrologiae cursus completus*, Series latina, Parisiis 1844—1855, I, col. 1342; Myrcha M., *Problem winy w karnym ustawodawstwie kanonicznym*, Prawo Kanoniczne 8 (1965) nr 3—4, 79—104.

²⁰ Por. *Adversus Haereses*, 4, 37, 1, 4.

²¹ Por. Mueller M., *Ethic und Recht in der Lehre von der Verantwortlichkeit*, Regensburg 1932, 19—24.

²² Por. *Retractationes*, I, 8, 4; Mueller M., dz. cyt., s. 273.

²³ Por. *De vera religione*, 14, 27; Migne P. L., 34, col. 133; Mueller M., dz. cyt., s. 25.

²⁴ Por. *Ethica Nic.* III, 1—8; *Etyka*, ks. V, rozdz. 5 w tłumaczeniu Petrycego, Kraków 1818, 169: „Jeśli wybór, poznanie, wola, przyczyny uczynków są w naszej mocy, to też i skutki ich, dobre lub złe, jest czynić w naszej mocy. Poświadczają to i przeciętni ludzie i sami prawodawcy, którzy tych, co źle czynią biją i karzą, a tych co się dobrze sprawują czczą i miłują, aby do dobrego tych więcej pobudzić, a innych od złego rychłej odwieść”. Arystoteles przy ustalaniu wysokości kary uwzględnia nie tylko zewnętrzną (obiektywną), ale i wewnętrzną (subiektywną) stronę przestępstwa, odróżniając czyny popełnione z rozmysłem pod wpływem namiętności, przypadkowe pod wpływem błędu, nieostrożności, nieświadomości oraz w stanie przymusu lub koniecznej obrony; Mueller M., dz. cyt., s. 15; Myrcha M., *Prawo karne*, t. II — Kara, Warszawa 1960, 67, 68.

²⁵ Por. Seneca, *De beneficiis* I, 5—7; Cicero, *De officiis*, III, 27; *Paradoxa Stoicorum*, *Paradoxa* 3, 25. Seneka był zdania, że roztropny człowiek nie karze dlatego, iż popełniono przestępstwo, lecz w tym celu, aby go w przyszłości nie popełniono; Mueller M., dz. cyt., s. 16—17.

²⁶ Por. Mateusz XXIII, 24, 27; V, 20; XV, 19; XII, 34; V, 27, 28: „Sły-

Z powyższych, ogólnych uwag wynika, że już od pierwszych chwil chrześcijaństwa obowiązywała zasada, w myśl której odpowiedzialność moralna uzależniona była od winy moralnej sprawcy, ta zaś zależała wyłącznie od wolnej woli i świadomości człowieka. W związku z tym św. Augustyn²⁷ określa grzech jako świadome i dobrowolne działanie lub zaniechanie naruszające zasady sprawiedliwości — *Peccatum est voluntas retinendi vel consequendi quod iustitia vetat...*

Powyższa nauka w niczym nie zmieniona utrzymała się i w następnych wiekach Kościoła. Dowodem tego są Księgi pokutne Pseudo-Grzegorza z IX wieku, w których uważa się czyny popełnione w nieświadomości za niezawinione, a więc bezgrzeszne²⁸. Obowiązywała więc zasada odpowiedzialności moralnej za winę moralną, a nie za skutek. Miała ona bezwzględne zastosowanie przy sprawowaniu sakramentu pokuty, a więc w zakresie wewnętrznym.

C. Odpowiedzialność prawna za przestępstwa. W zakresie zewnętrznym (*in foro externo*) w zasadzie obowiązywały te same reguły, jakie stosowano w zakresie wewnętrznym (*in foro interno*), a to z uwagi na to, że każde przestępstwo jest grzechem, grzechu nie można popełnić bez świadomości i wolnej woli. Odpowiedzialność karna sprawcy za popełnione przestępstwo uzależniona była od woli zbrodniczej sprawcy. Już w czasach apostoelskich, jak to było wyżej zaznaczone, nuczano, że do ustalenia przestępstwa konieczne jest stwierdzenie popełnienia grzechu ciężkiego; tego ostatniego bez świadomości i woli nie da się ustalić. Karę wymierzano nie za wszystkie grzechy, ale tylko za te, którym przysługiwało określenie *crimen* lub *delictum*. W świetle wypowiedzi Orygenes²⁹ i św. Augustyna były nimi grzechy ciężkie, jawne, godne zaskarżenia i skazania. Św. Augustyn tak je określa: *Crimen est autem peccatum grave,*

zeliście, że powiedziane jest w starym: Nie będziesz cudzołożył (Wj XX, 4). A ja wam powiadam, że każdy, kto patrzy na niewiastę, aby jej pożądał już ją cudzołożył w sercu swoim..." *Pismo Święte Nowego Testamentu*, przekład z Wulgaty E. Dąbrowskiego, wyd. 6, Warszawa 1954.

²⁷ Por. C.XV, q. 1: S. Augustinus *Retractationes*, I, 13: „Usque adeo peccatum voluntarium malum est, ut nullo modo sit peccatum, si non sit voluntarium”; *Dictum Gratiani*, I, Pars § 1: „Ex voluntate peccata procedunt, quae libero mentis arbitrio et delinquendi proposito committuntur”.

²⁸ Por. *Poenitentiale Pseudo-Gregorii*, can. 24: „...omnimodo haec illusio non est timenda, quia hanc animus nesciens pertulit”; *Wasserschleben F., Bussordnungen der Abendländischen Kirche*, Halle 1851, s. 543—544; *Papierkowski Z., Socjologiczne i filozoficzne oblicze kary*, Lublin 1974, 13; *Myrcha M., Prawo Karne*, II, 75, 76.

²⁹ Por. C. XI, q. 3, c. 21 — *Origines* — *Pro delictis suis a Christi corpore separantur (...)* quum delictum eius manifestum sit ecclesiae”.

*accusatione et damnatione dignum*³⁰. Orygenes natomiast podkreśla cechę ich jawności wobec Kościoła, co powodowało wykluczenie sprawcy spośród wiernych z powodu danego zgorzienia — *Pro delictis suis a Christi corpore separantur... quum delictum eius manifestum sit ecclesiae*³¹. Do tej grupy grzechów, określanym mianem *delictum* lub *crimen* zaliczano, jak to wyżej było powiedziane: zabójstwo, cudzołóstwo, bluźnierstwo, apostazję, oszustwo, kradzież i inne, gdyż wykaz ten był przykładowy a nie wyczerpujący. Przepęstwa te, poza prawem Boskim, naruszały także i kościelne, wyrządzając szkodę nie tylko poszczególnym członkom Kościoła, ale przede wszystkim całej społeczności kościelnej, powodując zgorzienie i niebezpieczeństwo naśladownictwa ich przez innych ludzi.

Przedmiotem kary kościelnej były grzechy tylko ujawnione na zewnątrz, nie podpadały pod jurysdykcję zakresu zewnętrznego grzechy myślą popełnione (nie ujawnione na zewnątrz). Zasada ta, znana już prawu rzymskiemu³², w kościelnym ustawodawstwie pojawia się w IV wieku, aczkolwiek praktykowana była już w pierwszych trzech wiekach chrześcijaństwa³³.

W następnych wiekach nie tylko utrzymuje się rozróżnienie między grzechem (sprzeniewierzeniem się wobec Boga) i przestępstwem (wyrządzeniem szkody społecznej), ale jaśniej zostaje określony charakter antyspołeczny przestępstwa. Podczas, gdy u Rzymian prawo karne w znacznej mierze posiadało charakter prywatny, u Germanów wyłącznie tenże, w Kościele uwypuklony zostaje charakter prawno-publiczny przestępstwa. Te ostatnie podlegają sankcji karnej nie dlatego, że są grzechem, a więc czynem skierowanym przeciwko Bogu i uniemożliwiającym własne uświęcenie przestępcy, ale dlatego, że naruszają porządek prawno-publiczny, a więc skierowane są przeciwko społeczności, a nie członkom tejże, jako osobom prywatnym. Charakter prawno-publiczny zaznaczony jest wyraźnie w źródłach prawa kanonicznego³⁴ i w praktyce kościelnej — w ściganiu karnym i karaniu, przestępstw szczególnie niebezpiecznych dla całej społeczności kościelnej³⁵. Uwypuklenie charakteru prawno-publicznego w karnym ustawodawstwie kościelnym nie zmieniło istoty przestępstwa, jakim jest

³⁰ Por. D.81, c.1.

³¹ Por. C.XI, q.3, c.21.

³² Por. D. 48, 19, 18: „Cogitationis poenam nemo patitur”

³³ Por. *Conc. Neocaesarensae* (inter 314—325), c.4; D.1, c.14 *De poenit.*; „Cogitationis poenam nemo patitur”. Hinschius P., *System des Katholischen Kirchenrechts*, Berlin 1888, IV, 744, dop. 12.

³⁴ Por. C.25, q.5, c.16; C.23, q.5, c. 18; C.23, q.5, c.23; C.23, q.5, c.28; C.33, q.5, c.29; C.33, q.5, c.39; C.33, q.5, c.40; C.23, q.8, c.33; X, V, 12, 2; Sext. I, 6, 7.

³⁵ Por. Michiels G., *De delictis et poenis*, I, 64. Heiner-Wynen, *De procesu criminali ecclesiastico*, Romae 1912, 33.

wina moralna, ujawniona na zewnątrz w działaniu lub zaniechaniu, sprzeniewierzającym się porządkowi prawno-publicznemu w Kościele. W dalszym ciągu obowiązuje określenie przestępstwa (*crimen*) podane przez św. Augustyna: *Crimen autem est peccatum grave, accusatione et damnatione dignissimum*³⁶.

2. Pojęcie przestępstwa w Dekrecie Gracjana i u Dekretystów

Gracjan w *Dictum* do C. XV, q. 1, po określeniu wolnej woli, podanym przez św. Augustyna³⁷, zaznacza, że źródłem wszystkich grzechów jest pełna świadomość i wolna wola; stanowią one konieczny warunek do każdego grzechu³⁸. W związku z tym, za św. Augustynem przytacza określenie grzechu, przez który rozumie się wolę osiągnięcia lub nie spełnienia czegoś, co jest sprzeczne z zasadami sprawiedliwości³⁹.

Na związek między wolną wolą i grzechem, a w konsekwencji na subiektywną odpowiedzialność wskazują Derketyści: Huguicio⁴⁰, Johannes Teutonicus⁴¹, Damasus⁴², Stephanus Tornacensis⁴³, Sicardus⁴⁴. Problem winy moralnej, stanowiącej grzech ciężki, jak i prawnej występuje wyraźnie w *Summie Paryskiej* i w *Summie Rufina*. Pierwsza z nich domaga się pełnej poczytalności, aby można było komuś przypisać przestępstwo. Człowiek pozbawiony rozumu, popełniając czyn obiektywnie zły, nie dokonuje przestępstwa. Zdrowi natomiast nie powinni się tłumaczyć, że dopuścili się przestępstwa pod wpływem jakiejś konieczności. Sami bowiem są panami swoich czynów⁴⁵. Autor *Summy Paryskiej* do-

³⁶ Por. D.81, c.1.

³⁷ Por. *Retractationes* I, 15: Est autem voluntas animus motus ad aliquid imitandum, vel adipiscendum. Quod propter ea dictum est, ut hac definitione volens a nolente discerneretur”.

³⁸ Por. C.XV, q.1, *Dictum Gratiani* I, Pars. § 1: „Ex voluntate itaque peccata procedunt, quae libero mentis arbitrio et delinquendi proposito committuntur”.

³⁹ Por. S. Augustinus, *Retractationes*, I, 15: „Difinitio peccati, quam diximus; Peccatum est voluntas retinendi vel consequendi quod iustitia vetat unde liberum est abstinere, propterea verum est, quia id diffinitum est, quod tantummodo peccatum est, non quod etiam pena peccati”.

⁴⁰ Por. Ad D.50, c.44: „Et dicunt, quidem, quod illud homicidium semper est peccatum; quod non credo, si nullam voluntatem... habuerit”.

⁴¹ Por. *Glossa Pal.* ad D.50, c.36. Kuttner S., *Kanonistische Schuldlehre von Gratian bis auf die Dekretalen Gregors IX*, Città del Vaticano 1935, 234, n. 2.

⁴² Por. *Sum. ad tit. De homicid.*, Kuttner S., 234, n. 2.

⁴³ Por. Ad D.50, c.34: „Quod nullum peccatum sit nisi voluntarium, quod non sit peccatum, nisi sit voluntarium...”.

⁴⁴ Por. Ad D.6, c.1; Kuttner S., 112, n. 1.

⁴⁵ Por. *Summa Parisiensis*. C.24, q.3, c.1.2.4, s. 228 n. Wyd. Terence P. Mc. Laughlin C.S.B., Toronto 1952. \

wodzi, że ekskomunika wymaga świadomej winy i przestępstwem jest karać bez niej⁴⁶. Rufin wskazuje na inny aspekt zagadnienia, który dotyczy krzywoprzysięstwa. Nic nie zwalnia według niego od odpowiedzialności za krzywoprzysięstwo, nawet, jeżeli przestępstwa tego dokonano w wyjątkowych okolicznościach⁴⁷. Tak w krótkim zarysie przedstawia się problem winy moralnej, występującej w dużym stopniu do zaistnienia grzechu śmiertelnego w świetle Dekretu Gracjana i Dekretystów.

Problem przestępstwa określanego w Dekrecie Gracjana mianem *crimen* lub *delictum* nie przedstawia się tak prosto, jak wyżej przedstawione zagadnienie winy moralnej, jako istotnego składnika grzechu. Gracjan w swym Dekrecie podaje różne znaczenia słowa *crimen*⁴⁸. Zmusiło to Dekretystów do głębszej analizy pojęcia *crimen*, co w konsekwencji wprowadziło niemałe rozbieżności, gdyż ówczesni autorzy różnie interpretowali i wartościowali to pojęcie. Punktem wyjścia dla ustalenia pojęcia *crimen* dla Dekretystów był tekst dotyczący warunków niezbędnych do uzyskania święceń, zamieszczony w pierwszej części Dekretu Gracjana⁴⁹. Reguła Apostolska (Tit. 1, 7) stanowi: *oportet episcopum esse sine crimine*, którą św. Augustyn zinterpretował w tym sensie, że Apostoł nie mówi: *si quis sine peccato est sed: si quis sine crimine est* — wynika stąd prosty wniosek, że zachodzi różnica między *crimen* i *peccatum* — między przestępstwem i grzechem. Gracjan⁵⁰ podaje pięć definicji tego pojęcia, które Dekretyści różnie wyjaśniali. Niektórzy z Dekretystów w swoich pracach nie zadowolili się jedynie stwierdzeniem i podaniem odnośnych podziałów, ale poddali poszczególne określenia głębszej analizie w celu wykazania w nich elementu prawnego i jednocześnie ograniczenia go od pokrewnych pojęć teologicznych, jak to słusznie

⁴⁶ Por. *Summa Parisiensis*, C.15, q.1, c.5,6; C.24, q.3, c.6.

⁴⁷ Por. *Summa Decretorum Rufini*, C.22, q.5, c.1, s. 401; Żurowski M., *Pojęcie przestępstwa („crimen”) u Dekretystów*, *Prawo Kanoniczne* 8 (1965 nr 3—4, 145—152.

⁴⁸ Por. Żurowski M., *Pojęcie przestępstwa u Dekretystów*, 146; Gillman Fr., *Zur Kanonistischen Schuldlehre in der Zeit von Gratian bis zu den Dekretalen Gregors IX*, *Archiv für Katholischen Kirchenrecht* 117 (1937) 329 n.

⁴⁹ Por. Kuttner S., *Kanonistische Schuldlehre...*, 8; Kuttner S., *„Ecclesia de occultis non iudicat” apud decretistas et decretalistas*, *Jus Pontificium* 17 (1937) 13—28; D.81, c.1 — S. Augustinus — „Apostolus Paulus, quando elegit ordinandos vel Presbyteros, vel diaconos, et quicumque ordinandos est ad prepositurum Ecclesiae, non ait: Si quis sine peccato est, hoc enim si diceret, omnis homo reprobaretur, nullus ordinaretur; sed ait; Si quis sine crimine est: sicut est homicidium, adulterium, aliqua immunditia fornicationis, furtum, fraus, sacrilegium et cetera huius modi. Crimen autem est peccatum grave, accusatione et damnatione dignissimum”.

⁵⁰ Por. Kuttner S., *Kanonistische Schuldlehre*, 6 n; Kuttner S., *Ecclesia de occultis non iudicat*, 14.

stwierdza Kuttner ⁵¹, a za nim Żurowski ⁵². Według Gracjana mianem *criminis* możemy nazwać: 1) *quod libet peccatum*, 2) *criminale peccatum vel criminalis infamia*, i.e. *peccatum accusatione et damnatione dignum*, 3) *illud peccatum, quod ex deliberatione procedit*, 4) *peccatum quod semel commissum sufficit ad damnationem (sc. aeternam)*, 5) *peccatum cuius est perpetua infamia*. Która z tych definicji jest definicją prawną w ścisłym tego słowa znaczeniu? W której to definicji *crimen* stanowi przeszkodę do święceń? — Gracjan nie dał jasnej odpowiedzi na te pytania. Usiłowali to uczynić Dekretyści, i aczkolwiek różnili się w swych wypowiedziach, to niemniej w wielkim stopniu przyczynili się do rozwoju kościelnego prawa karnego w jego podstawowej fazie, jaką jest ustalenie pojęcia przestępstwa.

Pierwsze określenie słowa *crimen* — *quod libet peccatum*, jakkolwiek grzech — jako najogólniejsze pod względem prawnym nie wywołuje większego zainteresowania, w związku z tym nie stanowi ono określenia słowa *crimen*, chyba że połączone ono będzie z dodatkiem *quod reprehensione dignum est* ⁵². Inne znaczenie terminu *crimen* jako *peccatum ex deliberatione commissum*, jako grzech dobrowolny, umyślnie popełniony, aczkolwiek zacieśnia pojęcie *criminis*, gdyż ta definicja wyklucza grzechy nieumyślne (*sine dolo commissa*), to jednak nie może być przyjęta w prawie, ponieważ uwzględnia ona wyłącznie psychologiczną formę grzechu. Ze względu na wymaganą pełnię świadomości przy popełnieniu grzechu umyślnego Stefan z Tourai wyjaśnia słowo *deliberatum* przez określenie *placere in eo quod est peccatum* — wyrażenia zgody na to, co jest grzechem ⁵³. Inne określenie wyrazu *crimen* — *quod semel commissum sufficit ad damnationem aeternam* — które raz popełnione wystarczy na skazanie na wieczne potępienie, jest też nie do przyjęcia, ponieważ zawiera ono klasyfikację grzechów, mianowicie rozróżnienie między grzechem ciężkim i lekkim. Definicja ta kładzie nacisk na stopień winy i w świetle niej każdy grzech śmiertelny byłby przestępstwem (*crimen*), co z punktu prawnego nie można przyjąć, gdyż nie każdy grzech śmiertelny powoduje zniesławienie prawne. Pozostają więc dwie definicje: *quibus crimen criminalis infamia et peccatum cuius est perpetua infamia nuncupatur*. Przestępstwo w tym znaczeniu pociąga za sobą jako skutek zniesławienie. Ta ostatnia kwestia wywołała dyskusję wśród Dekretystów: czy Gracjan dał dwa określenia przestępstwa czy jedno? Niektórzy z autorów do-

⁵¹ Por. Kuttner S., *Kanonistische Schuldlehre*, 10; Kuttner S., „*Ecclesia de occultis non iudicat*”, 14, 15.

⁵² Por. Żurowski M., *Pojęcie przestępstwa u Dekretystów*, 146—149.

⁵³ Por. Kuttner S., *Kanonistische Schuldlehre...*, 13.

patrywali się tu dwóch określeń przestępstwa, inni widzieli jedną definicję rozpatrywaną od strony czynnej i biernej. Pomijając to zagadnienie jako nieistotne w tej kwestii, trzeba stwierdzić, że wszyscy Dekretyści zgadzali się w tym, że jedynie kryminalne zniesławienie — *criminalis infamia*, czyli przestępstwo zniesławiające (*crimen infamans*) jest godne zaskarżenia i zasądzenia w sądzie. Ta ostatnia definicja przestępstwa odróżnia *crimen a peccato* — przestępstwo od grzechu. W związku z tym powstaje pytanie, jakie grzechy powodują infamię? W odpowiedzi na to pytanie Dekretyści wyliczają warunki, jakie musi posiadać grzech, aby mógł być nazwany mianem *crimen*. Są nimi: grzech śmiertelny, dokonany czynem zewnętrznym i powodujący zgorzenie w Kościele.

Kuttner⁵⁴, po przeprowadzeniu analizy wyżej wymienionych cech oraz po sprecyzowaniu pojęcia *crimen* w znaczeniu prawnym, które to wyrażenie zbiega się z jego odpowiednikiem — *criminari* co oznacza *accusari* — zaskarżyć — wylicza trzy zasadnicze elementy niezbędne do integralnego przedstawienia treści zawartej w prawnokarnym ujęciu słowa *crimen*:

1. Przestępstwo może zaistnieć tylko w przypadku popełnienia grzechu ciężkiego (śmiertelnego), ale nie każdy grzech śmiertelny jest przestępstwem.

2. Spośród grzechów śmiertelnych (ciężkich) tylko te mogą być policzone jako przestępstwa, które dokonane zostały czynem zewnętrznym; akty wewnętrzne nie mogą być brane pod uwagę.

3. Z zewnętrznych czynów przestępczych bierze się z kolei pod uwagę te tylko, które dla Kościoła (wiernych) są prawdziwym zgorzeniem, jak to wyraźnie określa *Summa Lipska*, przez to samo oskarżony już jest jakby publicznie osądzony i skazany⁵⁵.

Z powyższych uwag wynika, że tylko czyn zewnętrzny oraz zgorzenie dane wiernym w Kościele odróżnia *crimen a peccato* — przestępstwo od grzechu śmiertelnego. Każde przestępstwo zawiera w sobie grzech śmiertelny, lecz nie odwrotnie — nie każdy grzech śmiertelny jest przestępstwem. Grzech śmiertelny, jeśli nie jest uzewnętrzniiony, to jest dokonany czynem wewnętrznym, podlega tylko osądowi Bożemu. Nie podlega on Kościołowi występującemu w roli sędziego, korzystającego z jurysdykcji zakresu zewnętrznego, w tym wypadku sądowego. Podlega on jednak Kościołowi w zakresie wewnętrznym przy sprawowaniu sakramentu pokuty.

⁵⁴ Por. Kuttner S., „*Ecclesia de occultis non iudicat*”, 15.

⁵⁵ Por. Kuttner S., *Kanonistsche Schuldlehre*, 21, dop. 1: „...et secundum hoc tale peccatum dicitur crimen, quod ecclesiam scandaliset, unde accusatus iam dampnetur, vel potest quod scandalum facit, vel unde quia convictus infamatur...”; Żurowski M., *Pojęcie przestępstwa u Dekretystów*, 149.

3. Pojęcie przestępstwa w świetle Dekretu Papieża Innocentego III „*Novit ille*”

Dekretysty, jak wyżej było podane, przyczynili się w dużej mierze do rozwoju kościelnego prawa karnego przez rozgraniczenie teologicznego pojęcia grzechu — *peccatum* — od prawnokarnego pojęcia przestępstwa — *crimen*. Nie byli oni odosobnieni. W dziedzinie teologii, do tego samego celu zmierzał Abelard. Kuttner⁵⁶ wykazuje, że określenie pojęcia *crimen* u Dekretystów wyraźnie wskazuje na wpływ Abelarda, który zmierzał do tego samego celu, co i oni.

Działalność Dekretystów w tej materii jest zgoła odmienna od postawy Dekretalistów. Dekretaliści uznali podstawowe pojęcie *crimen* w kościelnym prawie karnym za termin techniczny o ustalonym prawnie znaczeniu, przyjmując je jako fakt, nad którym nie trzeba się już więcej zatrzymywać i dyskutować. Ex officio tym zagadnieniem się nie zajmują. Wyjątkowo, czasem jedynie kontekst odzwierciedla ich sposób pojmowania *crimen*⁵⁷. Wyjątek stanowi tu papież Innocenty III, który dwukrotnie zabiera głos w tej materii. Raz w sprawie zrzeczenia się z posiadanego beneficjum (X 1,9,10), drugi raz w dekrecie *Novit ille*, wydanym w 1204 roku, a w 7 roku od objęcia rządów w Kościele przez tegoż papieża (X, 2,1,13). Spośród wielu dekretów, jakie pozostawił po sobie papież Innocenty III, szczególną uwagę historyka, jak i teoretyka prawa skupia na sobie dekret *Novit ille*. Doniosłość tego dekretu pod względem prawnym polega na tym, że zawiera on zasady dotyczące kościelnego prawa karnego zarówno materialnego, jak i formalnego, obowiązujące po dzień dzisiejszy. Weszły one do Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II z 1983 r. i zostały zredagowane w kanonie 1401, 2°: „Mocą własnego i wyłącznego prawa Kościół rozpoznaje: 2° przekroczenie ustaw kościelnych oraz wszystkie inne, w których wchodzi w grę grzech, w tym, co dotyczy ustalenia winy i wymierzenia kar kościelnych”.

Nie obce one były i Kodeksowi Prawa Kanonicznego z 1917 roku. Dowodem kanon 1553, § 1: *Ecclesia iure proprio et exclusivo cognoscit: 2° De violatione legum ecclesiasticarum deque omnibus in quibus inest ratio peccati, quod attinet ad culpae definitionem et poenarum ecclesiasticarum irrogationem.*

Kanon 2198: *Delictum quod unice laedit Ecclesiae legem, natura sua, sola auctoritas ecclesiastica persequitur, ...delictum quod unice laedit legem societatis civilis, iuro proprio, salvo praescripto can. 120, punit civilis auctoritas, licet etiam Ecclesia sit in illud competens ratione peccati...*

⁵⁶ Por. Kuttner M., *Kanonistische Schuldlehre*, 19.

⁵⁷ Por. Zurowski, M., *Pojęcie przestępstwa u Dekretystów*, 147.

Z uwagi na ważność powyższego zagadnienia w dalszych rozważaniach omówimy oba dekretały, poświęcając więcej uwagi dekretowi *Novit ille* z racji jego żywotności i ważności dla kościelnego prawa karnego oraz wyżej wymienione kancyny Kodeksów Prawa Kanonicznego z 1917 i 1983 roku.

A. Dekretal Nisi — X, I, 9,10

Na wstępie kilka uwag o samym autorze tych dekretałów, papieżu Innocentym III (1198—1216), którego pontyfikat możemy bezsprzecznie zaliczyć do najświetniejszych w historii Kościoła.

Papież Innocenty III urodził się w 1160 roku, we włoskiej miejscowości Anagni. Po ukończeniu studiów prawnoteologicznych w uniwersytetach: Paryżu i Bolonii, przyjmuje święcenia kapłańskie, by wkrótce, bo już w 29 roku życia zostać kardynałem. Papieżem został wybrany w 37 roku życia w dniu pogrzebu swego poprzednika Celestyna III. Kolegium kardynalskie wybierając na głowę Kościoła najmłodszego spośród siebie, doceniło wartości moralne i umysłowe tego kandydata, widziało w nim człowieka pełnego energii i zdolnego do obrony świata chrześcijańskiego przed wrogami jego od zewnątrz i wewnątrz. I nie zawiodło się. Innocenty III jako człowiek łączył w sobie ogromną pracowitość z wielką wiedzą zarówno teologiczną, jak i prawniczą. Należał do najbardziej wykształconych ludzi swojej epoki. Świadczyć o tym mogą wydane przez niego dekretały, które bez przesady możemy zaliczyć do pereł myśli prawniczej XIII wieku. Jeśli chodzi o walory moralne Innocentego III, to stwierdzić należy, że odznaczał się on surowością obyczajów i życiem nieposzlakowanym. Wszystkie te zalety umysłu i serca predystynowały go do odegrania wyjątkowej roli w życiu ówczesnego Kościoła. Jako naczelną zasadę swego życia, po wstąpieniu na tron papieski, Innocenty III postawił wszechstronną reformę Kościoła, w tym również jego

Tenże, *Pojęcie przestępstwa u Dekretystów*, 148: „Dekretyści: Rufin, Hugo z Pizy, Benencasa podają za św. Augustynem, że *infamia criminalis*o istnieje tylko wtedy, gdy przestępstwo można i należy oskarżyć w sądzie i wyciągnąć z tego faktu prawne konsekwencje: *accusatione et damnatione dignum*. W ten sposób otrzymujemy jeszcze jedno rozróżnienie *crimen* wielkiej wagi, w myśl którego wydziała się spośród grzechów ciężkich te wszystkie, które w zakresie wewnętrznym (w zakresie sumienia) mają być przedłożone w trybunale pokuty, pozostałe natomiast mogą być rozpatrywane w zakresie zewnętrznym przed sądem kościelnym, a ich konsekwencją mogą być kary w prawnym tego słowa znaczeniu (np. ekskomunika lub depozycja, a nie jedynie pokuty”. Rozróżnienie między pokutą i karą w ścisłym znaczeniu znane było już od dawna, już nawet w pierwszych wiekach Kościoła. Por. Kuttner S., *Kanonistische Schuldlehre*, 17; Grotz J., *Die Entwicklung des Busstufenwesens in der vorniccanischen Kirche*, Freiburg 1955, 18.

politycznego znaczenia, stworzenie wspólnoty wszystkich ludów chrześcijańskich opartej na zasadach teokratyzmu. Założenia te i dążenia pap. Innocentego III nie były nowe. Głosili je i dążyli do ich realizacji poprzednicy Innocentego III, papieże: Mikołaj I, Grzegorz VII. Wielkość Innocentego III wyraża się w tym, że doprowadził je do szczęśliwego końca i to w rozmiarach nigdy przedtem niespotykanych.

Prestż polityczny papieża zaznaczył się szczególnie w tym, iż pełnił rolę arbitra w stosunku do wszystkich prawie władców europejskich, którzy chętnie oddawali się w zależność lenną papieżowi Innocentemu III, poczytując sobie ową zależność jako zaszczyt. Nic dziwnego, że prawie wszystkie sprawy sporne przedkładano jemu do rozstrzygnięcia. Rozsądzał sprawę następstwa tronu cesarskiego w Niemczech, Antiochii. Spór o feudum między Janem bez Ziemi i Filipem, królem Francji był tylko jedną ze spraw, które zostały przedłożone do rozpatrzenia przez trybunał papieski. Wynikiem tego sporu, jako decyzja papieska, stał się dekretal *Novil ille*, który będzie przedmiotem dalszych naszych rozważań.

Dekretal *Nisi* — X, I, 9, 10 — dotyczy zagadnienia zrzeczenia się urzędu kościelnego. Papież odpowiadając na prośbę biskupa o przyjęcie jego rezygnacji z urzędu biskupiego podaje przyczyny, które uzasadniają rezygnację. Wśród tych przyczyn wymieniona jest świadomość przestępstwa — *constientia criminis*. Papież w tym dekretale posługuje się dwoma terminami: *peccatum et crimen* i widzi między nimi różnicę taką, jaką ustalili poprzednio Dekretyści. Przy czym rozumowanie jego idzie po tej samej linii, co św. Augustyna przy interpretacji listu św. Pawła do Tytusa w sprawie kwalifikacji kandydata do święceń. Innocenty III mówi, że świadomość grzechu, rozumie śmiertelnego, gdyż taki tu wchodzi w rachubę, nie stanowi okoliczności, która by uprawniała do zrzeczenia się z posiadanego urzędu. Gdyby tę tezę przyjmując, to nikt nie mógłby przyjąć i piastować stanowiska urzędniczego w Kościele, bo kłamstwem i oszustwem jest twierdzenie, że nigdy nie popełniłem grzechu i nie dopuszczę się czynów grzesznych w przyszłości. Świadomość natomiast czynu, oczywiście zewnętrznego i kwalifikowanego jako grzech ciężki oraz powodującego zgorzenie wśród wiernych, po odbytej pokucie, stanowi podstawę do zrzeczenia się urzędu duszpasterskiego. Czyn taki określa Innocenty III mianem *crimen*. Z analizy powyższego tekstu wynika i to jasno, że papież Innocenty pojęcie przestępstwa ujmując w tym sensie, jakie mu nadali Dekretyści. W skład niego wchodzi trzy elementy: grzech śmiertelny, czyn zewnętrzny, zgorzenie wiernych.

K o n k l u z j a: Przyczyną uzasadniającą zrzeczenie się z urzę-

du duszpasterskiego jest przestępstwo, a nie grzech — *crimen*, a nie *peccatum*. Pojęcie *crimen* w znaczeniu prawno-kryminalnym ustalone przez Dekretystów jest w całości potwierdzone przez papieża Innocentego III w tym dekretale. Papież nic nowego, poza naukę Dekretystów w tej materii, nie wnosi; potwierdza, i to w sposób urzędowy, pojęcie przestępstwa, określanego jako *crimen* w znaczeniu prawno-kryminalnym, nadanym mu przez Dekretystów. To stwierdzenie jest ważne, gdyż można powiedzieć, że jest to pierwsze autorytatywne określenie przestępstwa w kościelnym prawie karnym, dokonane przez zwierzchnika Kościoła, papieża Innocentego III.

B. Dekretal „*Novit ille*” — X, 2, 1, 13

1) Uwagi ogólne

Innocenty III, zdaniem moim, wydając dekret *Nisi* (X, 1, 9, 10) nie sądził, że zmuszony zostanie wkrótce do ponownego zastanowienia się nad pojęciem *crimen* i to zarówno w odniesieniu do materialnego, jak i formalnego prawa karnego. Życie jest bogatsze od wszelkiego ustawodawstwa, które, aczkolwiek ma być regułą normującą stosunki międzyludzkie i między społecznością i jej członkami w przyszłości, nie nadąża za życiem, które wytwarza nowe sytuacje, nieprzewidziane w ustawie, tworząc w ten sposób tak zwane luki prawne. Te ostatnie zmuszają prawodawcę do ponownego zajęcia się zagadnieniem, które uważał za zamknięte, za dobrze wyjaśnione i wobec tego za wystarczające do rozwiązania wszelkich przyszłych wydarzeń. Tymczasem tak nie jest; życie jest płynne i wobec tego ustawodawstwo, ażeby za nim mogło nadążyć, musi być także płynne, musi podlegać zmianom.

To, co wyżej powiedziałem dotyczy w całej pełni pojęcia *crimen*. Zarówno Dekretyści, jak i Innocenty III, redagując dekretal *Nisi*, byli przekonani, że ustalone pojęcie *crimen* jako grzech ciężki, dokonany czynem (zewnątrzny) i powodujący zgorzenie jest dziełem doskonałym, nie wymagającym żadnych poprawek, ponieważ umożliwia odróżnienie grzechu od przestępstwa, a to ostatnie tylko ma znaczenie prawne, jak to widać z dekretalu *Nisi*. Grzech powstaje z przekroczenia prawa Bożego — naturalnego, czy też pozytywnego oraz kościelnego. *Crimen* rozpatrywany jako grzech zawiera w sobie naruszenie prawa Bożego lub kościelnego, ale czy za *crimen* można uznać przekroczenia prawa państwowego, a więc nie kościelnego, jeśli w nim można dopatrzeć się grzechu? Na to pytanie nie dali odpowiedzi ani Dekretyści ani Innocenty III w dekretale *Nisi*. Była to więc luka prawna odnośnie pojęcia *crimen* ustalonego przez Dekretystów i potwierdzonego oficjalnie przez Innocentego III w dekretale *Nisi*.

Do wypełnienia tej luki zmuszony został papież Innocenty III okolicznościami, wynikłymi ze sporu o feudum między królem angielskim Janem bez Ziemi a królem francuskim Filipem Augustem o posiadłości lenne władcy angielskiego, znajdujące się na terytorium Francji. Lukę tę wypełnia dekretal *Novit ille*, dając odpowiedź na pytanie, czy za *crimen* można uznać grzeszne przekroczenie ustawy świeckiej i czy wobec tego podlega ono jurysdykcji Kościoła *in foro externo*?

2) Rys historyczny

Problematykę prawną dekretu *Novit ille* poprzedzi krótka geneza powstania jego. Sprawa lenn francuskich dzierzonych przez króla Anglii była powodem niezgody między Janem bez Ziemi i Filipem Augustem, dla którego powyższa sytuacja była wielce niekorzystna w dążeniach jego do stworzenia zwartego terytorialnie i politycznie silnego państwa francuskiego. Nie bacząc przeto na obowiązek dochowania lojalności wobec swego wasala, potwierdzony w dodatku dwustronną, przysięgą, dążył on do pozbawienia Jana bez Ziemi jego lenn, znajdujących się na terenie Francji. Skoro tylko nadarzyła się mu sposobność postawienia Jana przed swoim sądem, skorzystał z niej chętnie. A taką korzystną sytuację dla Filipa stworzył sam Jan swym okrucieństwem wśród akwitańskich wasali, którzy postanowili wnieść skargę do króla. Filip przyjął ją chętnie. Wezwał on Jana do stawienia się na jego dworze, a gdy Jan nie uczynił zadość wezwaniu, został zaocznie wyrokiem sądu parów skazany na konfiskatę lenn. Po wydaniu wyroku Filip natychmiast przystąpił do jego egzekucji, wysyłając Artura Bretońskiego po objęcie lenn w Anjou i Akwitanii. Artur wraz z gronem baronów w czasie tej wyprawy dostał się do niewoli Jana. Jan bez Ziemi wkrótce wywołał powszechne oburzenie nieludzkim obchodzeniem się z więźniami, przede wszystkim z Arturem, który przenoszony z jednego więzienia do drugiego został w końcu uduszony w Rouen w dniu 3 kwietnia 1203 roku. Wszystko to spowodowało gwałtowny zwrot w całej Francji, a przede wszystkim wśród wasali Jana na korzyść Filipa, który korzystając z tej sposobności opanovał część Anjou i Maine oraz przystąpił do zdobywania Normandii.

W takiej sytuacji Janowi, słabszemu militarnie, nie pozostało nic innego jak założyć apelację do papieża od wyroku parów, co też niezwłocznie uczynił. Miał nadzieję, że w ten sposób powstrzyma Filipa od egzekwowania wyroku parów. Skarga Jana bez Ziemi przez papieża została przyjęta.

Po przyjęciu skargi obydwaj królowie zostali wezwani do przysłania do Rzymu swoich przedstawicieli w celu dokładnego zrelacjonowania sprawy. Papież ustanowił własny trybunał dla zba-

dania sprawy i wydania wyroku. Na przewodniczącego trybunału wyznaczył papież Jana z Casemarii, opata cystersów. W skład Trybunału wszedł Wilhelm, biskup Bounes. Zadaniem legatów papieskich było skłonienie Filipa Augusta do zaniechania niesprawiedliwej agresji przeciwko Janowi bez Ziemi, a w wypadku niepowodzenia ich misji mediacyjnej, zmierzającej do przywrócenia pokoju, wymierzenie Filipowi Augustowi kary ekskomunikacji i obłożenie interdyktem lokalnym jego królestwa. Wykonania wyroku mieli dopilnować biskupi francuscy, do których Innocenty wystosował specjalne pismo, zaczynające się od słów „Novit ille”.

Na złożoną apelację do papieża przez Jana bez Ziemi Filip August zareagował zarzutem braku właściwości sądowej papieża w rozpatrywaniu spraw dotyczących feudum. Zdaniem króla francuskiego sprawa sporna o feudum między nim i Janem bez Ziemi została bezspornie uregulowana prawem kościelnym i państwowym, które postanawia, iż wszelkie sprawy dotyczące stosunków feudalnych rozstrzyga właściciel feudum⁵⁸.

3. Problematyka prawna dekretu *Novit ille*.

Sprawa kompetencji papieskiej w sprawach świeckich. Odpowiedź papieża Innocentego III na zarzut niekompetencji w spra-

⁵⁸ Por. *Novella* 86: „Ut praesides, qui interpellantium iura audire cunctantur, ab Episcopis id facere cogantur. Et si quis praesidem suspectum habet, ut episcopus civitatis de causa simul cognoscat. Item, ut illi, qui a praeside laesi sunt, episcopum adeant. Et de alia observatione, quae ab episcopis omnino observari debet, ut a praesidibus fiat”: *Corpus Juris Civilis*, Pars III, *Novellae*, ed. Fratres Kriegeli, impressio 17, a Eduardo Osenbrüggen recognita, Lipsiae 1887. W świetle tej noweli prawo Justyniańskie przewidywało możliwość interwencji sądu kościelnego w sprawy czysto doczesne w wypadku, gdy sędzia państwowy zaniedbał się w wykonywaniu swych obowiązków, to jest w wypełnianiu przysługującej mu jurysdykcji lub nadużył powierzonej mu władzy.

Papież Aleksander III w dekretale *Ex transmissa nobis insuatione* (X, II, 1,6) w sprawie feudum postanawia: sprawy sporne dotyczące feudum rozstrzyga jego właściciel, niezależnie od tego, czy wasalami są osoby świeckie, czy duchowne. W wypadku zaniedbania ze strony właściciela feudum w rozstrzygnięciu sporu sprawę rozpatruje delegat papieski, mianowany nawet wcześniej, to jest przed zaniedbaniem ze strony właściciela feudum.

W sprawie właściwości sądowej o feudum, por.: Baldus Perusinus, *Index copiosissimus... super feudis*, Lugduni 1552, 70 n; Decius Philippus, *In decretales commentaria diligentissime emendata*, Venetiis 1576, lib. III, p. 208; Pichler Vitus, *Summa iuris prudentiae sacrae... Augustae Vindelicorum* 1728, lib. II, tit. 2, p. 222; Innocentius IV, *In quinque libros Decretalium apparatus seu commentaria*, Lugduni 1578, lib. II, pag. 130; Durandus Gulielmus, *Speculum iuris*, Francofurti 1592, lib. II, part. 1, p. 397; Da-

wach świeckich ma następujące brzmienie: *Non enim intendimus iudicare de feudo, cuius ad ipsum spectat iudicium, nisi forte iuri communi per speciale privilegium vel contrariam eorum consuetudine aliquid sit detractum, sed decernere de peccato, cuius ad nos pertinet sine dubitatione censura, quam in quemlibet exercere possumus et debemus.*

Nie chcemy prowadzić sądu w sprawie feudum, ponieważ tego rodzaju sprawy należą do właściciela feudum, chyba że przywilej lub zwyczaj przeciwny co innego będzie postanawiał, lecz chcemy wydać wyrok (rozstrzygnąć) w sprawie grzechu, którego ukaranie bez wątplenia do nas należy, a którą to sankcję możemy stosować do wszystkich (do każdego).

Z powyższej wypowiedzi papieskiej wynika:

1. Wykluczenie apelacji od wyroku parów w sprawie feudum.
2. Przyjęcie sprawy do sądu papieskiego z innego tytułu niż apelacja. Tytułem tym będzie doniesienie o dokonanym przestępstwie do sądu papieskiego. Pociąga to za sobą potraktowanie skargi apelacyjnej Jana bez Ziemi za donos sądowy przeciwko Filipowi.
3. Ocenienie postępowania Filipa w stosunku do Jana bez Ziemi z punktu moralnego jako grzeszne i to w dużym stopniu (grzech ciężki).
4. Zakwalifikowanie działań Filipa skierowanych przeciwko Janowi za przestępstwo (*crimen*) w sensie przyjętym przez Dekretystów i papieża w dekretale *Nisi*.
5. Wymierzenie sankcji karnej za dokonane przestępstwo.
6. Ustalenie podmiotu sankcji karnej.

Innocenty III, jako zręczny polityk, a przy tym dobry znawca prawa zarówno świeckiego, jak i kościelnego nie tylko w kwestiach feudalnych, ale i ujmując je całościowo, zdawał sobie dokładnie sprawę, że przyjmując apelację Jana bez Ziemi w sprawie feudum zmuszony byłby korzystać z obcej jurysdykcji, z jurysdykcji należącej do cesarza. Z braku tejeż na podstawie zwyczaju, przyznającego uprawnienia cesarskie papieżowi oraz dekretale Aleksandra III (1159—1181), zamieszczonego w X, II, 1,5 w myśl którego wasal mógł się zwrócić do ordynariusza w wypadku uniemożliwienia mu osiągnięcia sprawiedliwości w trybunale właściciela lenna. Był to wyjątkowy wypadek w stosunku do zasady odpowiedzialności wasala przed trybunałem właściciela lenna. Innocenty III oświadczając, że nie będzie rozpatrywał sprawy należącej do feudum, nie chce korzystać z sytuacji wyjątkowej, by uniknąć podejrzania, że chce pomniejszyć znaczenie króla i powiększyć swoją jurysdykcję, ponieważ jego własna ju-

rystrykcja, udzielona bezpośrednio przez Boga, wystarczy mu do załatwienia wszelkich spraw, a więc i tej, jaką mu przedkłada Jan bez Ziemi. Niemniej, zdaniem moim, ten wypadek przyczynił się do wydania w dwa lata później, bo w roku 1206 przez pap. Innocentego III nowego dekretu, w myśl którego świecki świeckiego nie mógł pozwać przed sąd kościelny, chyba w braku możliwości dochodzenia sprawiedliwości przed sądem świeckim (*detectus iustitiae*), co mogło mieć miejsce nie tylko w wypadku zaniedbania sędziego (*negligentia*), ale i jego śmierci. I dalej, tenże papież wyraźnie zaznacza, że w wypadku śmierci cesarza, świecki może apelować do papieża: *...ad nostram audientiam appellare, hoc praesertim tempore, quo vacante imperio ad iudicem saecularem recurrere nequeunt, qui a superioribus in sua iustitia opprimuntur...*

Rozważając stosunek dekretu *Novit ille* do obowiązującego wówczas ustawodawstwa kościelnego i państwowego w kwestii sporu dotyczącego feudum, który nawiasem mówiąc mógł najwięcej wywołać kontrowersji, stwierdzić należy, że papież dostośował się całkowicie do istniejącego i obowiązującego wówczas ustawodawstwa zarówno kościelnego jak i państwowego, które w sposób jednoznaczny postanawiało, iż wszelkie spory dotyczące stosunków feudalnych rozstrzyga właściciel feudum. Wprawdzie prawo kościelne przewidywało pewne wypadki, w których sędzia kościelny mógł interweniować w sporach o rzecz feudalną, ale widocznie wypadki te zdarzyły się rzadko, skoro instytucja ta nie rozwinęła się należycie, a i sam papież nie chciał z nich skorzystać, uznając w pełni jurysdykcję króla francuskiego Filipa Augusta w rozstrzygnięciu sporu dotyczącego stosunków lennych z władcą angielskim Janem bez Ziemi. Możemy więc mówić o całkowitej zgodności decyzji papieża w tym względzie z istniejącym wówczas prawodawstwem kościelnym i państwowym.

T y t u ł p r z y j ę c i a s p r a w y. Skoro papież Innocenty III oddalił skargę apelacyjną Jana bez Ziemi o feudum, to na jakiej podstawie przyjął tę sprawę do własnego sądu i co stanowiło przedmiot tej skargi? Odpowiedzi na te pytania udziela nam sam papież w omawianym dekrecie. Tytułem przyjęcia sprawy jest donos sądowy Jana bez Ziemi o przestępstwie dokonanym przez króla francuskiego Filipa Augusta na mieniu należącym do Jana bez Ziemi.

Papież skargę apelacyjną w sprawie feudum, złożoną przez Jana uznał za doniesienie prawne, uzasadniające wszczęcie i przeprowadzenie procesu karnego oraz wymierzenie kary za przestępstwo udowodnione, przy czym podaje warunki, jakie powinny poprzedzać doniesienie prawne. Są nimi uprzednie upomnienia braterskie, o jakich wspomina Ewangelia. „Jeżeli przeciwko tobie

zawinił (zgrzeszył) brat twój, idź i upomnij go w cztery oczy, jeśli nie usłucha ciebie, weź dwóch lub trzech świadków i wobec nich dokonaj powtórnego upomnienia, ponieważ zeznanie dwóch lub trzech świadków stanowi pełny dowód. Jeżeli i ich nie usłucha donieś Kościołowi. Jeżeli i Kościoła nie usłucha niech będzie wyklęty (*ethnicus et publicanus*)”.

Król Anglii, jak pisze w dekretale papież, był dostatecznie przygotowany, ażeby wykazać, że król Francji zawinił (*peccavit*) w stosunku do niego, a także w stosunku do niego zastosował upomnienie ewangeliczne, a ponieważ ono okazało się bezskuteczne, donosi o tym Kościołowi. Papież na uzasadnienie przyjęcia powyższego doniesienia i wszczęcie procesu podaje następującą argumentację: „My, którzyśmy zostali z rządzeniem Bożym powołani do kierownictwa całym Kościołem, czyż moglibyśmy nie usłuchać głosu Bożego i nie postąpić tak, jak jest napisane w Ewangelii? W związku z tym wzywamy króla Francji, ażeby stawił się przed nami osobiście lub przez swego delegata i przedstawił dowód przeciwny na owo doniesienie — *sufficientem in contrarium rationem ostendat*? Wezwania niniejszego król nie może poczytywać za zniewagę lub za pomniejszenie jego majestatu lub władzy, gdyż i cesarz Walentynian z pokorą ducha przyjął upomnienia biskupów Medjolańskich, wyrażając je w następujących słowach: *Talem in pontificali sede constituere procuretis, cui et nos, qui gubernamus imperium, sincere nostra capita submittamus, et eius monita, dum tanquam homines deliquerimus suscipiamus necessario velut medicamenta curantis*. Podobnie postąpił i cesarz Teodozjusz, którego zarządzenie powtórzył Karol Wielki, z którego rodu pochodzi król, że jeżeli jedna ze stron spór wiodących wybrała sąd duchowny, to druga strona, choćby była temu przeciwna, obowiązana jest poddać się wyrokowi sądu duchownego (biskupa).

Z powyższych uwag wynika, że dekretal *Novi ille* zapoczątkował nowy rozdział w procedurze karnej kościelnej, tak zwany proces inkwizycyjny — śledczy. Był on wydarzeniem wielkiej wagi nie tylko dla Kościoła, ale dla państwa, gdyż w przyszłości przyjęty on będzie powszechnie w ustawodawstwach świeckich. Wyparł on dotychczas obowiązujący, zarówno w ustawodawstwie kościelnym, jak państwowym proces skargowy. Aczkolwiek proces inkwizycyjny oficjalnie został ogłoszony przez papieża Innocentego III na IV Soborze Laterańskim, konstytucją *Qualiter et quando* w 1215 roku, to śmiało można powiedzieć, że zapoczątkowany on został dekretalem *Novit ille* i że pierwszy proces inkwizycyjny przeprowadził sam papież Innocenty wyznaczając specjalny trybunał do sprawy karnej przeciwko Filipowi, królowi Francji, wszczęty na podstawie doniesienia sądowego Jana bez

Ziemi, króla Anglii. Działo się to w 1204 roku — roku wydania dekretu *Novit ille*, a więc na kilkanaście lat przed jego oficjalnym ogłoszeniem w 1215 roku. W okresie 1204—1215 r. przeprowadzone były procesy inkwizycyjne. Taki wniosek można wywodzić z wypowiedzi papieża Innocentego III w czasie uroczystej promulgacji procesu inkwizycyjnego na soborze Lateranieńskim IV w 1215 roku. Papież zaznacza, że stosował go już wcześniej⁵⁹. Być może, że papież miał na myśli spór Jana bez Ziemi

⁵⁹ Por. X, V, 1, 17 — Dekret *Qualiter et quando* stanowi odpowiedź papieża Innocentego III przesłaną do biskupa Versellensi i opata de Tiletu w sprawie procedury, zatwierdzonej i ustalonej przez pap. Innocentego III dla generalnych inkwizytorów oraz przysięgi, jaką mają składać świadkowie powołani przez inkwizytorów. Dekret został wydany w 1206 roku (Dat. IV. Kal. Febr. 1206), a więc w dwa lata po dekretale *Novit ille*, datowanym w 1204 r. Z treści dekretu wynika, że w 1206 roku byli powoływani inkwizytorzy generalni, którzy z urzędu swego mieli czuwać nad karnościami swych poddanych i wyszukiwać sprawców przestępstw publicznych. Papież wydał im specjalną instrukcję, w myśl której do oskarżenia o popełnione przestępstwo można było przystąpić w wypadku dyfamacji sprawcy, pogłoski natomiast nie uzasadniały wszczęcia śledztwa. Reguła ta, aczkolwiek ma zastosowanie do wszystkich podwładnych, to w szczególny sposób do przełożonych (*praelati*) w Kościele. Tych ostatnich nie można było oskarżyć o popełnienie takiego przestępstwa, za które groziła kara śmierci lub degradacja bez uprzedniego i szczególnego śledztwa. Jeżeli przeprowadzone śledztwo nie uzasadniało wymiaru degradacji, to można było jako sankcję wymierzyć karę pozbawienia urzędu. W dekretale tym istnieje aprobatą papieską przysięgi, jaką mają składać inkwizytorowi zaufani mężowie przez niego powołani, których obowiązkiem było zgodnie z sumieniem i prawdą wyjawić inkwizytorowi wszystkie publiczne występki im znane.

Zarówno ten dekret, jak szereg innych, między nimi dekret *Quum* (X, V, 1,18) ustalający sposób przesłuchania podejrzanego o popełnienie przestępstwa oraz ocena jego zeznań, ogłoszony przez Innocentego III w 1205 roku, jak też dekret z 1206 roku (X, V, 1,19) w sprawie dopuszczenia do zeznań świadków w celu udowodnienia zarzucanego przestępstwa. Dekret wyklucza wrogów oskarżonego oraz krzywoprzysięców jako świadków. Przewód dowodowy sędziego może rozpocząć po udowodnieniu zniesławienia (dyfamacji) oskarżonego. W wypadku nie udowodnienia winy oskarżonemu za pomocą świadków, sędzia zniesławionemu zaofiarowuje purgację kanoniczną — świadczą o stosowaniu w praktyce procesu inkwizycyjnego przed jego formalnym ogłoszeniem w 1215 roku na soborze Lateraneńskim IV. Tok naszego rozumowania potwierdza także dekret *Inquisitionis negotium* (X, V, 1,21), wydany w 1212 roku. W dekretale tym omówione są kary, jakie można aplikować po przeprowadzeniu procesu inkwizycyjnego. Zasadniczo są one łagodniejsze od kar wymierzanych w procesie skargowym. Ten stan łagodzenia surowości prawa przejawia się w tym, że w procesie skargowym obowiązywała zasada wymiaru kary określonej, gdy taka była przewidziana w ustawie, oczywiście po udowodnieniu popełnienia przestępstwa, to w procesie inkwizycyjnym przyjęta była odmienna zasada — zasada kar nieokreślonych, których określenie rodzaju, jak i wielkości kary pozostawione było swobodnemu uznaniu sędziego. Pozwalało to na większą indywidualizację przy

z Filipem Augustem, który bez wątpienia należał do większych wydarzeń w owym czasie. Tym bardziej, że chodziło w nim o krnąbrnego Filipa Augusta, który zmobilizował cały sztab prawników, mających za zadanie uniemożliwić papieżowi przeprowadzenie procesu. Dowodem tego jest wystąpienie króla z zarzutem wobec papieża braku kompetencji w rozstrzygnięciu sprawy dotyczącej feudum. Jakby nie patrzeć na tę sprawę, to trzeba przyznać, że myśl reformy procesu skargowego, a raczej jego zastąpienia inną procedurą znacznie wcześniej powstała w umyśle Innocentego III i doczekała się realizacji, niż na to wskazuje Sobór Lateraneński IV.

Zastosowanie przez papieża Innocentego III procesu inkwizycyjnego uwolniło Jana bez Ziemi od obowiązku udowodnienia Filipowi Augustowi zarzucanego mu przestępstwa. Obowiązek ten przejmował na siebie sędzia śledczy zwany inkwizytorem. Rola pokrzywdzonego sprowadzała się jedynie do doniesienia o doko-

wymiarze kar. Wyjątek stanowiła kara depozycji, przewidziana w ustawie za przestępstwo zabójstwa i symonii, wówczas i w postępowaniu inkwizycyjnym tak, jak w postępowaniu skargowym, winna ona być wymierzona. Sędzia nie mógł jej zlagodzić: *Quo casu erit, sicut in accusationis iudicio, procedendum*. W innych wypadkach karę ustalał sędzia według swobodnego uznania, biorąc pod uwagę zarówno osobę przestępcy, jak i samo przestępstwo: *...alioquin secundum personae merita et qualitatem excessus poenam poterit iudicantis discretio moderari*.

Proces inkwizycyjny ogłoszony został przez papieża Innocentego III w 1215 roku na soborze Lateraneńskim IV. Papież zaznacza, że w przestępstwach notorycznych można w trojaki sposób postępować: 1. przez zaskarżenie, które oskarżyciel musi potwierdzić własnym podpisem; 2. przez denuncjację sądową, którą musi poprzedzić upomnienie ewangeliczne (braterskie); 3. przez śledztwo przeprowadzone z urzędu, po uprzednim ustaleniu infamii oskarżonego. Zniesławienie (*infamia*) sprawy uzasadnia wszczęcie procesu inkwizycyjnego, w którym oskarżonemu podaje się do wiadomości zarzucany czyn jako przestępstwo, imiona i nazwiska osób występujących jako świadkowie oraz ich zeznania, celem ustosunkowania się oskarżonego zarówno do świadków, jak i ich zeznań, przyjęcie ekscypcji oskarżonego. Wszystko to w celu wykrycia i ustalenia prawdy obiektywnej. W procesie inkwizycyjnym sędzia łączył w sobie trzy funkcje: oskarżyciela, sędziego śledczego oraz sędziego wyrokującego.

Wniosek końcowy. Proces inkwizycyjny do procedury kanonicznej wprowadza papież Innocenty III dekretem *Novit ille* w 1204 roku (X, II, 1,13). W okresie 1204—1215 r. praktykowany jest on w sądownictwie kościelnym, jak to świadczą wyżej podane dekretały oraz oświadczenie papieża, zawarte w dekretale X, V, 1, 24, promulgującym proces inkwizycyjny: *sicut olim aperte distinximus et nunc sancti approbatione concilii confirmamus*. Wyrażenie to stanowi powołanie się papieża na dekretal *Qualiter et quando* (X, V, 1,17) wydany przez niego w 1206 r. (Dat. IV. Kal. Febr. 1206), z którego to dekretalu wyżej wymienione słowa są zaczerpnięte.

Uroczysta promulgacja procesu inkwizycyjnego nastąpiła na IV soborze Lateraneńskim dekretem *Qualiter et quando* (X, V, 1,24).

nanym przestępstwie, tzw. denuncjacji. Dekret *Novit ille* przyczynił się do gruntownego opracowania w przyszłości doniesienia zarówno ewangelicznego, jak sądowego, przez tak słynnych autorów, jak: Jan Andrzejowy, Hostiensis czy Innocenty IV.

Doniesienie — według kardynała de Segusio — oznacza ujawnienie przestępstwa sędziemu, dokonane w sposób przepisany prawem, w celu nałożenia pokuty lub jakiejś kary, albo wreszcie dla osiągnięcia obu celów. Doniesienia można było dokonać ustnie, inaczej niż przy oskarżeniu, gdzie podpis oskarżyciela był bezwzględnie konieczny. Podpisując swoje oskarżenie zobowiązywał się tym samym oskarżyciel do udowodnienia stawianego komuś zarzutu, gdyż w przeciwnym wypadku ponosił karę talionu, to znaczy taką karę, na jaką byłby skazany oskarżony, gdyby przestępstwo było mu udowodnione⁶⁰.

Reasumując, należy powiedzieć, że dekret *Novit ille* stanowi krok milowy w rozwoju procedury karnej, zapoczątkowując nowy rodzaj procesu karnego — proces inkwizycyjny — z jego formą wszczęcia poprzez doniesienie sądowe.

Ocena moralna postępowania Filipa, króla Francji. W stosunku do Jana bez Ziemi postawa Filipa Augusta uznana została za grzech ciężki. Filip popełnił grzech ciężki świętokradztwa, nie dotrzymując umowy o feudum, popartej przysięgą, naruszył zasady pokojowego współżycia między narodami, dokonując agresji przeciwko Janowi bez Ziemi. Nie zaniechał tej czynności, mimo ewangelicznych upomnień, jak w dekretale wyraźnie podkreśla papież. Krótko mówiąc, działalność Filipa w sporze o feudum z Janem bez Ziemi stanowiła bezsprzecznie grzech ciężki.

Kwalifikacja prawna grzechu Filipa. Grzech ciężki Filipa w odniesieniu do Jana bez Ziemi stanowił *crimen* — przestępstwo — w sensie przyjętym przez Dekretystów i potwierdzonym przez papieża Innocentego III w dekretale *Nisi*. Poza stwierdzeniem moralnym grzechu ciężkiego, konieczne jest ustalenie faktu zewnętrznego i powodującego zgorzenie. Publiczne odstąpienie od przymierza zawartego z Janem bez Ziemi i potwierdzonego obustronną przysięgą, przez dokonaną agresję było czynem zewnętrznym, znanym wszystkim, a więc przestępstwem notorycznym, wywołującym zgorzenie. Filip, jako władca państwa, winien służyć

⁶⁰ Por. X, V, 1,24; Henricus a Segusio card. Hostiensis, *Aurea Summa*, Coloniae 1612, lib. V, col. 1303—1304; Joannis Andree, *In secundum Decretalium librum novella commentaria*, Venetiis 1581, *commentarium in cap. Novit ille*; Joannis Andree, *In quintum librum novella commentaria per Petrum Vendramaenum edita*, Venetiis 1631; Innocentius IV papa, *Commentaria super libros quinque Decretalium*, Francofurti ad Moenum 1570; Innocentius IV, papa, *In quinque libros Decretalium appartas, seu Commentaria*, Lugduni 1578.

przykładem cnotliwego życia dla swoich poddanych. Występując przeciwko Janowi bez Ziemi, wbrew zawartemu porozumieniu, i to w sposób agresywny, nie tylko naruszył obowiązujący porządek prawny, ale także stał się przyczyną zgorszenia dla innych. Filip popełnił więc przestępstwo — *crimen*, tak w ujęciu ogólnym, jak i szczegółowym, w odniesieniu do zasad pokojowego współżycia, jak i krzywoprzysięstwo. Każdy z tych tytułów uzasadnia papieską reakcję sądową dla wykrycia prawdy i realizacji sprawiedliwości. Pierwszy tytuł wyraźnie teraz uwypukla papież w dekretale *Novit ille* w słowach: *Non enim intendimus iudicare de feudo (...) sed decernere de peccato, cuius ad nos pertinet sine dubitatione censura, quam in quemlibet exercere possumus et debemus.*

Wyrażona tu zasada, jako ogólna ma szerokie granice. Jako przestępstwo *crimen* uznaje ona każde zewnętrzne przekroczenie prawa Bożego naturalnego czy pozytywnego w wypadku, gdy czyny te naruszają prawny porządek społeczny, a więc są czynami niebezpiecznymi z punktu widzenia społecznego. W związku z tym nie tylko przekroczenie ustawy kościelnej przy warunkach wyżej wymienionych stanowi *crimen*, ale także ustawy cywilnej (państwowej), jeżeli ten czyn stanowi grzech ciężki i wywołuje zgorszenie.

Pozostałe dwa tytuły mają zakres zawężający w porównaniu z ogólną zasadą wyżej wymienioną. Niemniej każdy z nich wystarczy do wymierzenia kary.

Pokojowe współżycie oraz jego obrona zawsze leżała Kościołowi na sercu i była przedmiotem jego ustawodawstwa zarówno partykularnego, jak i powszechnego. Potwierdzeniem tego jest, choćby synod w Montpellier (*concilium Monspelliensae*) z roku 1214, który grozi karą ekskomuniki wszystkim naruszającym pokojowe współżycie między ludźmi⁶¹. Zarówno Dekret Gracjana, jak i dekretały zawierają cały szereg zarządzeń zmierzających do zachowania pokoju. I tak np. synod w Agde (*Agatensae*) z 506 r. w kanonie 31 wzywa skłócone strony do porozumienia i zawarcia pokoju, gdyż w przeciwnym razie czeka ich kara ekskomuniki⁶². Szczególnie surowo karał prawodawca kościelny wypadki, w których dwustronne porozumienie w sprawie pokoju potwierdzone było wzajemną przysięgą. Wchodziła wówczas w rachubę nie tylko sprawa zerwania przymierza, dwustronnej umowy, ale

⁶¹ Por. Mansi I. B., *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, Paris-Leipzig 1901—1913, t. 22, col. 949: „Violatores pacis singulis diebus Dominicis excommunicantur, et in sero post vesperras campanae omnes per civitatis villas et castra in eorum detestationem pulsentur”.

⁶² Por. *Decretum Gratiani*; D.90, c.9, c.3, c.12.

także popełnienia krzywoprzysięstwa. Przykładem takiego ustawodawstwa jest choćby 2 kanon ósmego synodu w Toledo w roku 655⁶³. Szczytem w tej dziedzinie jest ustawodawstwo powszechne soborów Lateraneńskich z ustaleniem *treuga Dei*. Po linii obrotu pokoju idzie działalność papieża Innocentego III. Pokój, który został naruszony działaniem króla francuskiego jest — zdaniem papieża — dobrem najwyższym (*vinculum caritatis*), dlatego przywrócić go należy za wszelką cenę. W związku z tym papież wzywa Filipa Augusta do przywrócenia pokoju lub zawarcia *treugi* z Janem bez Ziemi, albo do poddania się sądowi opata Jana, legata papieskiego, który miał rozstrzygnąć po czyjej stronie znajduje się słuszość. W wypadku, gdyby Filip nie zgodził się na żadną z proponowanych alternatyw, należy go obłożyć klątwą, a jego królestwo interdyktem, zgodnie z obowiązującym wówczas ustawodawstwem kościelnym, uznającym naruszenie pokoju za przestępstwo kościelne⁶⁴.

Krzywoprzysięstwo zawsze w Kościele było traktowane jako grzech ciężki z punktu widzenia moralnego⁶⁵. Z punktu widzenia prawnego stanowiło ono przestępstwo, którego złość, zdaniem św. Augustyna przewyższa zabójstwo, ponieważ zabójca uśmierca ciało człowieka, a krzywoprzysięzca przyczynia się do śmierci duszy ludzkiej⁶⁶. W związku z taką oceną krzywoprzysięstwa jako przestępstwa, sankcje karne za jego popełnienie były surowe, zrównane one były z karą za cudzołóstwo i zabójstwo dokonane świadomie i dobrowolnie. Nakładano na krzywoprzysięzce pokutę przez okres siedmiu lat, ponieważ taką pokutę wymierzano za wyżej wymienione przestępstwa. Duchowny ponadto podlegał karze degradacji oraz infamii prawnej. Ta ostatnia kara dosięgała także świeckich ludzi; w wypadkach nie poddania się pokucie krzywoprzysięzca był ekskomunikowany i jako *vitandus* nie wolno z nim było utrzymywać żadnych kontaktów. Hostiensis ponadto wyjaśnia, że wielkość pokuty wymierzonej za krzywoprzysięstwo ulegała zmianie, w zależności od rodzaju i sposobu krzywoprzysięstwa,

⁶³ Por. C.XXII, q.1, c.1.

⁶⁴ Por. X, II, 1, 13: „Quilibet laicus ratione peccati, et maxime peccati vel pacis fractae, coram iudice ecclesiastico convenitur...”.

⁶⁵ Por. X, II, 1, 13: „Numquid non poterimus de iuramenti religione cognoscere, quod ad iudicium Ecclesiae non est dubium pertinere”; C.XXII, q.5, c.5: „Ille, qui hominem provocat ad iuramentum, scit, eum falsum esse iuraturam, uincit homicidam, quia homicida corpus occisurus est, ille animam, immo duas animas et eius, quem iurare provocavit, et suam...”.

⁶⁶ C.XXII, q.5, c.16. Ursaya Dominicus a Bosco, *Institutiones criminales usui etiam forensi accommodatae*, Romae 1706, lib. III, t. 2, p. 178.

godności osoby dopuszczającej się tego przestępstwa i innych okoliczności⁶⁷.

Sankcja karna. Papież Innocenty III na określenie sankcji karnej używa w dekretale *Novit ille* wyrażenia *censura — ...sed discernere de peccato, cuius ad nos pertinet sine dubitatione censura, quam in quemlibet exercere possumus et debemus*. Co pod słowem *censura* należy rozumieć wyjaśnia sam papież w odpowiedzi na pytanie skierowane do niego w tej materii. Papież Innocenty III oświadcza, że pod słowem *censura* należy rozumieć ekskomunikę, interdykt i suspensję. Aczkolwiek papież tego wyjaśnienia udzielił w 1214 roku, a więc w 10 lat po wydaniu dekretu *Novit ille*, to śmiało można powiedzieć, że już wówczas tym słowem określał wyżej wymienione kary poprawcze, dążąc do odgraniczenia ich od kar odwetowych⁶⁸. Dalsze słowa dekretu wskazują na prawo papieża do wymiaru tych kar. To uprawnienie papieskie jest tak powszechnie znane, że nie zachodzi żadna potrzeba jego udowadniania, gdyż nie istnieje w tej kwestii żadna wątpliwość *sine dubitatione*, a ponadto jest to nie tylko możliwość, ale obowiązek papieski. Mimo powyższego stwierdzenia prawa papieża do wymiaru kar, w dalszych częściach omawianego dekretu *Novit ille* tenże papież uprawnienie Kościoła do wymiaru kar oraz do przeprowadzenia uprzedniego śledztwa, czy też skorzystania z domiesienia sądowego do wszczęcia procesu karnego uzasadnia tekstami zaczerpniętymi ze Starego i Nowego Testamentu, a ponadto powołuje się na władzę swoją, która jest z woli Boga, a nie z nadania ludzkiego. Każdy o zdrowym umyśle wiedzieć winien, że w świetle prawa Bożego papieżowi przysługuje w stosunku do każdego chrześcijanina uprawnienie, które jest jego obowiązkiem, karcenie każdego grzechu śmiertelnego, popełnionego przez kogokolwiek z chrześcijan, a jeśli ono nie odniesie pożądanego skutku z powodu pogardy i zlekceważenia upomnień, poskromienia sankcjami karnymi sprawcy grzechu ciężkiego: *Quum enim non humanae constitutioni, sed divinae legi potius innitatur, quia potestas nostra non est ex homine, sed ex Deo: nullus enim, qui est sane mentis, ignorat, quin ad officium nostrum spectet de quocumque mortali peccato corripere quemlibet Christianum, et, si correptionem contempserit, ipsum per distinctionem ecclesiasticam coercere*⁶⁹.

Podmiot sankcji karnej. Podmiotem władzy pa-

⁶⁷ Por. Henricus a Segusio card. Hostiensis, *Aurea Summa*, Coloniae 1612, lib. II, p. 599.

⁶⁸ Por. X, V, 40, 20: „Quaerenti quid per censuram ecclesiasticam debet intelligi, quum huiusmodi clausulam in nostris litteris apponimus, respondemus quod per eam non solum interdicti sed suspensionis et excommunicationis sententia valeat intelligi...”.

⁶⁹ Por. X, II, 1, 13.

pieskiej upominania, karcenia i karania sankcjami kościelnymi są wszyscy chrześcijanie, popełniający grzech ciężki, posiadający kwalifikacje prawne pojęcia *crimen*.

Reasumując należy powiedzieć, że papież Innocenty III w dekrete *Novit ille* wydanym w 1204 roku, ustalił zasadę o charakterze ogólnym, w myśl której przestępstwem kościelnym (*crimen*) jest nie tylko przekroczenie ustaw kościelnych, ale także wszystkich innych, w których wchodzi w grę grzech, w tym, co dotyczy ustalenia winy i wymierzenia kar kościelnych.

W świetle powyższej zasady, poszerzającej pojęcie *crimen* ustalone przez Dekretystów, kanoniści XIX wieku określali przestępstwo w następujący sposób: Wernz⁷⁰ — *Nomine delicti (...) intelligitur iniusta actio vel omissio auctori suo imputabilis atque ordinem socialem Ecclesiae perturbans*. Bezprawne działanie lub zaniechanie, dokonane przez poczytalnego sprawcę oraz zakłócające społeczno-prawny porządek w Kościele. W określeniu tym znajdujemy wszystkie wyżej wymienione właściwości pojęcia *crimen*. Występuje tu grzech i to śmiertelny, albowiem bezprawne działanie czy też zaniechanie, a będzie takim, gdy jest przekroczone ustawa Boża, lub kościelna w sposób poczytalny, to jest świadomie i dobrowolnie, jest jako czyn zewnętrzny społecznie szkodliwa w świetle oceny Kościoła. Ten ostatni nie może bowiem karać tego, co nie stanowi bezprawia i nie jest zawinione. 23 reguła in VI^o głosi: *Sine culpa, nisi subsit causa, non est aliquis puniendus*. Ponadto akty wewnętrzne, aczkolwiek władzy Kościoła w zakresie wewnętrznym sakramentalnym podlegają, w zakresie zewnętrznym nie są przedmiotem władzy karania. Z uwagi na to, że celem bezpośrednim władzy karania jest ochrona porządku publicznego, to nie wszystkie grzechy ciężkie, popełnione czynem zewnętrznym są karane, ale tylko te, które według roztropnego uznania prawodawcy kościelnego uniemożliwiają osiągnięcie dobra publicznego uznane są za przestępstwo i wobec tego ścigane są sankcjami karnymi⁷¹.

Z definicją wyżej podaną przestępstwa pokrywa się w pewnym sensie określenie przestępstwa podawane przez wielu kanonistów między nimi, jak: D'LA Anibale, Noldin, Heiner — *externa legis poenalis violatio*⁷². I dodają ci autorzy ustawy karnej lub świec-

⁷⁰ Por. Wernz F., *Jus Decretalium*, t. VI. *Jus poenale Eccl. catholicae*, Prati 1913, 13, n. 13; Hollweck J., *Die kirchlichen Strafgesetze*, Mainz 1899, § 1, p. 65; Devoti J., *Institutionum canonicarum libri IV*, ed. 6, Bassani 1897, lib. IV, tit. 2, § 1; Hinschius P., *System des katholischen Kirchrechts*, V Band, Berlin 1895, 907.

⁷¹ Por. Schmalzgrueber, F., *Jus ecclesiasticum universum*, Romae 1844, lib. V, tit. 37, n. 18 sq; Suarez F., *De leg. 1. IV*, c.12; *Thesaurus, De poenis*, c.15.

⁷² Por. D'Anibale J., *Summula theologiae moralis*, I, tract. VI. *De*

kiej — *violatio legis poenalis ecclesiasticae vel civilis*. Z określeniem tym nie zgadza się Lega⁷³ z uwagi na zasadę wyrażoną przez Innocentego III w dekretale *Novit ille* odnośnie kościelnego prawa karnego, natomiast za słuszną ją uznaje w systemie państwowego prawa karnego. W związku z tym podaje następujące określenie przestępstwa: *Delictum seu crimen, est iniusta actio vel omissio auctori suo imputabilis, quae ordinem socialem turbat* — bezprawne działanie lub zaniechanie, naruszające społeczno-prawny porządek, dokonane przez poczytalnego sprawcę.

K o n k l u z j a :

Z powyższych określeń przestępstwa, jak i z poprzednich wyjaśnień wynika, że w Kościele grzech stanowi istotny element przestępstwa i że zawsze odróżniano grzech w ujęciu teologicznym od przestępstwa (*crimen*) w znaczeniu prawnym, aczkolwiek w źródłach prawa nie zawsze ta różnica występowała w sposób oczywisty. Taki pogląd wypowiada między innymi Wernz⁷⁴, innego zdania jest Lega⁷⁵, który za Morino przyjmuje konfuzję zakresu wewnętrznego z zewnętrznym w pierwszych wiekach Kościoła.

4. Pojęcie przestępstwa w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku w kan. 2195 § 1 podaje określenie przestępstwa. *Nomine delicti, iure ecclesiastico, intelligitur externa et moraliter imputabilis legis violatio cui addita sit sanctio canonica saltem indeterminata*. Moralnie poczytalne przekroczenie ustawy karnej stanowi przestępstwo w myśl kanonu 2195 § 1. Określenie to nie jest pełne z punktu widzenia naukowego, najwyżej może mieć zastosowanie praktyczne. Pojęcie przestępstwa w świetle Kodeksu z 1917 roku możemy ustalić na podstawie wymienionego kanonu 2195 § 1 oraz kanonów: 2218 § 2, 2198, 1553 § 2^o, 2222 § 1. W świetle powyższych kanonów problem grzechu rysuje się nam wyraźnie, co więcej stanowi on istotny element przestępstwa, jak to wyraźnie podkreśla prawo-

delictis, poenis et censuris, ed. Romae 1909, 296; Heiner F., *Katholisches Kirchenrecht*, 2, 88; Noldin H., *De poenis*, n.4.

⁷³ Por. Lega M. *Praelectiones de iudiciis ecclesiasticis, De iudiciis criminalibus in genere et in specie de delictis et poenis praemisso tractatu*, Lib. II, vol. III, Romae 1899, 21—23.

⁷⁴ Por. Wernz F., *Jus Decretalium*, VI, 15.

⁷⁵ Por. Lega M., *De iudiciis ecclesiasticis*, III, 81, n. 48: „Ad rem Morinus in opere *De Administr. sacram poenit. lib. 7, inter alia quae affert disserens de hac primigenia ecclesiastica disciplina, in cap. 10, n.1 ait: „Nec erat alius qui excommunicationem, alius qui peccata solveret, ad quem soluta excommunicatione peccator esset remittendus: nec erat aliud tribunal in quo excommunicandus vel excommunicatus*

dawca w kanonie 2195 § 1 w słowach: *moraliter imputabilis violatio legis*. W tych słowach wyrażona jest zasada pryncypialna i to w formie bezwzględnej, w myśl której do poczytania kryminalno-prawnego konieczna jest poczytalność moralna. Oba rodzaje poczytalności, to jest moralna i prawna, muszą wystąpić jednocześnie. Innymi słowy, ażeby komuś można przypisać przekroczenie kościelnego prawa karnego jako przestępstwo, musi ono być dokonane pod wpływem winy moralnej, stanowiącej grzech. Grzech więc jest umiejscowiony w prawnym określeniu przestępstwa w kanonie 2195 § 1. Ponadto, występuje on wyraźnie w kanonie 2198 pod terminem *peccatum* oraz w kanonie 1553 § 1, 2°, gdzie też prawodawca tym samym terminem operuje. Wchodzi on w pojęcie przestępstwa, co wyraźnie wykazuje kanon 1553 § 1, 2° oraz uzasadnia kościelną właściwość sądową, na co wskazują kanony; 2198: *...licet etiam Ecclesia sit in illud competens ratione peccati*, jak też kanon 1553 § 1, 2°: *Ecclesia iure proprio et exclusivo cognoscit: 2°, De violatione legum Ecclesiasticarum deque omnibus in quibus inest ratio peccati, quot attinet ad culpae definitionem et poenarum ecclesiasticarum irrogationem*.

Nie każdy grzech stanowi istotny składnik przestępstwa, ale tylko grzech ciężki — śmiertelny. Tak było w przeszłości, a i obecnie potwierdza prawodawca ten wymóg w kanonie 2218, § 2, stanowiąc: *Non solum quae ab omni imputabilitate excusat, sed etiam quae a gravi, excusant pariter a qualibet poena tum latae tum ferendae sententiae etiam inf oro externo, si pro foro externo excusatio evincatur*.

Wyżej podane było, że określenie przestępstwa przez prawodawcę w kanonie 2195 § 1 jest niepełne i musi ono być poszerzone o postanowienia kanonów: 2198, 1553 § 1, 2° i kan. 2222 § 1. Kanon 2198, aczkolwiek znajduje się w materialnym prawie karnym, w pierwszym tytule (rozdziale) omawiającym pojęcie przestępstwa i jego podział, to niemniej ma on charakter proceduralny i winien znaleźć się w czwartej księdze Kodeksu Prawa Kanonicznego — *De processibus*, natomiast kan. 1553 § 1 2° dotyczy materialnego prawa karnego. Poszerza on zakres pojęcia przestępstwa, podanego w kanonie 2195 § 1, o włączenie w określenie tegoż przekroczenia ustaw świeckich w wypadku, gdy czyn ten będzie z punktu moralnego stanowił grzech ciężki, a jednocześnie zaistnieją warunki do karalności tegoż czynu, przewidziane w kanonie 2222 § 1. Przepis kan. 1553 § 1, 2: *Ecclesia iure proprio et exclusivo cognoscit: deque omnibus in quibus inest ratio peccati, quod attinet ad culpae definitionem et poenarum ecclesiastica-*

iudicabuntur, aliud in quo peccator eluebatur excommunicatione soluta, sed unus et idem homo, Episcopus scilicet vel presbyter unius eiusdemque tribunalis praeses id praestabat".

rum irrogationem, jest — zdaniem moim — powtórzeniem zasady wyrażonej przez papieża Innocentego III w dekretale *Novit ille*. Stanowi on kontynuację określenia przestępstwa i wytypowanie cech istotnych tegoż, dokonane w 1204 roku przez Innocentego III.

Kanon 1553 § 1, 2^o, oprócz kościelnego prawa karnego, materialnego ma też znaczenie procesowe, ustalając właściwość sądową w tych wypadkach, o których była mowa wyżej. W związku z tym, że kan. 1543 § 1, 2^o zadość czyni zarówno prawu materialnemu, jak i procesowemu odnośnie przestępstw w świetle kanonicznego prawa karnego, uważam kan. 2198 za zbyt czyny, nie uzgodniony z kan. 1553, § 1, 2^o, a poniekąd dający możliwość fałszywej interpretacji pojęcia przestępstwa przez wyrażenie: *delictum quod unice laedit legem societatis civilis, iure proprio (...) puniunt civilis auctoritas, licet etiam Ecclesia sit in illud competens ratione peccati*". Skoro władza państwowa jest uprawniona do karalności tychże przestępstw, to odpada potrzeba ścigania ich przez Kościół przy utrzymaniu zasady „ne bis idem”. Pozostaje tylko Kościołowi ocena moralna powyższych czynów, uznanych przez państwo za przestępstwa. Taki sens można nadać kanonowi 2198 rozpatrywanemu samemu w sobie. Porównując ten kanon z kan. 1553 § 1, 2^o, trzeba przyjąć, że Kościołowi w omawianej materii przysługuje nie tylko prawo oceny moralnej, ale także i prawnej w konsekwencji pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności oraz wymierzenia mu kar. Tytułem tym jest grzech o właściwościach przewidzianych w kan. 2222 § 1. W związku z powyższym w swych wnioskach do reformy prawa karnego wystąpiłem z propozycją usunięcia kanonu 2198 z Kodeksu, a utrzymania kanonu 1553 § 1, 2^o, jako zgodnego z dekretalem *Novit ille* i zamieszczenia go w materialnym prawie karnym lub procesowym. Za właściwsze uważam prawo procesowe. Postulat ten, jak niżej zobaczymy został spełniony.

Na zakończenie kilka słów o interpretacji kanonu 2198 przez kanonistów, piszących komentarze do prawa karnego, zawartego w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku, odnośnie uprawnień Kościoła do ścigania przestępstw, przewidzianych w kodeksach państwowych z tytułu grzechu — *ratione peccati*. Michiels⁷⁶ uważa, że te przestępstwa, o ile są grzeszne, to jest moralnie poczytalne wobec Boga, podlegają władzy sądowej i karzącej Kościoła wykonywanej w zakresie wewnętrznym, sakramentalnym. Jeżeli te przestępstwa (*mere civilia*), oprócz bezpośredniego skierowania przeciwko społecznemu porządkowi ustalonymu przez państwo, przypadkowo naruszają także i prawno-publiczny porządek w Kościele — Kościół na mocy własnego prawa może je są-

⁷⁶ Por. Michiels G., *De delictis et poenis*, I, *De delictis*, ed. 2, 142.

downie ścigać i karać. Podobny pogląd wypowiada Berutti⁷⁷, powołując się na dekretal *Novit ille: De quocumque mortali peccato corripere quemlibet christianum: et si correctionem contempserit, per discretionem ecclesiasticam „coercere”* (X, 11, 1, 13). W tym sensie wypowiada się także Coronata⁷⁸. Według tego autora przekroczenie ustawy cywilnej, o ile powoduje zgorszenie wśród wiernych Kościoła, z uwagi na grzech — *ratione peccati* — zgodnie z kanonem 2222 § 1 stanowi przestępstwo, i wobec tego może być ścigane i karane przez władze kościelne. Identyczne stanowisko zajmuje także Vidal⁷⁹, powołując się w odnośniku na dekretal *Novit ille*. Odmienny pogląd wypowiada Roberti⁸⁰, przyznając Kościołowi tylko prawo oceny moralnej oraz wykonywania funkcji sądowniczej i karzącej w zakresie wewnętrznym — sakramentalnym. Autor ten powołuje się na Devotiego⁸¹, który identyczne stanowisko zajął w stosunku do dekretalu *Novit ille*.

5. Pojęcie przestępstwa w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku, w przeciwieństwie do poprzedniego Kodeksu, nie podaje określenia przestępstwa. I słusznie, gdyż określenie przestępstwa w kanonie 2195 § 1 miało tylko znaczenie praktyczne. Z teoretycznego punktu widzenia trzeba było je uzupełniać innymi kanonami. Choć brak jest określenia przestępstwa, to niemniej wszystkie jego elementy i to istotne, podaje Kodeks z 1983 roku. Zawarte są one w następujących kanonach: 1321 § 1, 1399, 1401, 2°.

W świetle powyższych kanonów przestępstwo kościelne stanowi zewnętrzne naruszenie ustawy lub nakazu dokonane przy zaistnieniu poczytalności moralnej, występującej w dużym stopniu, jak i prawnej — w postaci winy umyślnej lub nieumyślnej. Pod słowem ustawa — *lex* — należy rozumieć: prawo Boże: naturalne jak i pozytywne, prawo kanoniczne, jak to wyraźnie przewiduje

⁷⁷ Por. Berutti Ch., *Institutiones iuris canonici*, vol. VI, *De delictis et poenis*, Taurini-Romae 1938, 11.

⁷⁸ Por. Coronata M., *Institutiones iuris canonici*, vol. IV, *De delictis et poenis*, Taurini-Romae 1955, ed. 4, 22, n. 1649.

⁷⁹ Por. Wernz F. — Vidal P., *Jus Canonicum*, t. VII, *Jus poenale ecclesiasticum*, Romae 1951, ed. 2, 50, n. 35.

⁸⁰ Por. Roberti F., *De delictis et poenis*, Romae, bez daty wydania, 65, 66, n. 45: „Praeterea in peccata criminibus civilibus respondentia Ecclesia integram suam potestatem servat in foro interno (c. 1553 § 1, n. 2)”.

⁸¹ Por. Devoti J., *Institutionum canonicarum libri 4*, Bassani 1857, lib. IV, tit. I, § 2: „Crimina quorum coercitio pertinet ad civilem rempublicam, subsunt Ecclesiae iudicio propter peccatum; et hoc quidem iudicium exercet Ecclesia in foro poenitentiae”.

kanon 1399, stanowiący zasadę ogólną, prawo świeckie (państwowe), gdy w grę wchodzi grzech, co wyraźnie jest podkreślone w kanonie 1401, 2°.

Kanon 1401, 2° ma następujące brzmienie: „Mocą własnego i wyłącznego prawa, Kościół rozpoznaje: 2° — przekroczenie ustaw kościelnych oraz wszystkie inne, w których wchodzi w grę grzech, w tym, co dotyczy ustalenia winy i wymierzenia kar kościelnych”.

Problem grzechu, jako istotny element przestępstwa jest wyraźnie zaakcentowany w kanonie 1321 i wyrażony w słowach: *graviter imputabilis*, oczywiście dotyczy to słowa *violatio* — przekroczenie, naruszenie, a więc w dużym stopniu zawinione z punktu widzenia prawa moralnego, co stanowi grzech ciężki (śmiertelny), naruszenie ustawy, dokonane pod wpływem winy prawnej w postaci umyślnej lub winy nieumyślnej stanowi przestępstwo.

Grzech decyduje o właściwości sądowej oraz o prawie karania przekroczenia ustaw świeckich w wypadku, gdy domaga się tego szczególna ciężkość przekroczenia i przynagla konieczność zapobieżenia zgrzeszeniu lub jego naprawienia, jak to przewiduje zasada ogólna zawarta w kanonie 1399 oraz kan. 1401, 2° wyżej wymieniony.

Reasumując, należy powiedzieć, że pojęcie przestępstwa w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku jest identyczne z pojęciem przestępstwa określonym w Kodeksie z 1917 roku i że ono pokrywa się w całości z pojęciem przestępstwa ustalonym przez papieża Innocentego III w dekretale *Novit ille*, wydanym w 1204 roku. Kanon 1401, 2° Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku oraz wykazuje żywotność tego dekretale.

Konkluzja:

Grzech śmiertelny stanowi istotny element przestępstwa w ujęciu kościelnego prawa karnego od początku istnienia Kościoła po dzień dzisiejszy.

Problema peccati in iure poenali canonico

1. *Definitio scientifica delicti in primis Ecclesiae saeculis.*

Notio delicti in primis Ecclesiae saeculis nondum iudice definita est. Viguit tamen disciplina in doctrina Christi et praesertim S. Pauli Apostoli fundata, vi cuius poena — tunc temporis praeprius exclusio a communitate fidelium — non inferebatur propter omnia peccata, sed solummodo propter peccata graviora et exteriora et quidem manifesta, accusatione et damnatione dignissima. Ita Tertulianus (De pudicitia, c. 19), Origines (C.XI,q.3,c.21): „Pro delictis suis a Christi corpore separantur (...) quum delictum eius manifestum sit ecclesiae”, et, praesertim vero, S. Augustinus (D.81, c.1): „Apostolus Paulus, quando elegit ordinandos vel Presbyteros, vel diaconos, et quicumque ordinandus est, ad praepositurum Ecclesiae, non ait: Si quis sine peccato est; hoc enim si diceret, omnis homo reprobaretur, nullus ordinaretur; sed ait: Si quis sine crimine est: sicut est homicidium, adulterium,

aliqua immunditia fornicationis, furtum, fraus, sacrilegium et cetera huiusmodi. Crimen autem est peccatum grave, accusatione et damnatione dignissimum". Ex hoc sequitur poena inferabatur propter crimina vel delicta, quibus de facto violabantur leges divinae et ecclesiasticae, quibus non solummodo proximis singularibus, sed toto communitati qua tali, propter scandalum et periculum perversionis, inferebatur damnum, seu iniura. Deinde affirmabatur principium quod saltem a saeculo IV in textibus iuris explicite statum fuit e.g. in Conc., Neocaesariensi inter an. 314—325, quod obiectum paenae ecclesiasticae non esse peccatum mere internum, sed solum peccatum externum ordini externo Ecclesiae contrarium. Deducta est ergo distinctio inter simplicita peccata et peccata quae dicebatur crimina vel delicta.

2. *Definitio delicti in Decreto Gratiani*

Notio delicti in Decreto Gratiani nondum iuridice definita est. Elementa quaedam essentialia exhibentur, sed distinctio delicti a peccato non est bene determinata. Delictum quidem non habetur sine peccato, an omne peccatum sit etiam delictum Gratianus definite non asserit vel negavit. Hoc faciunt decretistae. Occasionem huius definitionis decretistae habent in conditionibus ordinationis, de quibus tractat Gratianus in prima parte Decreti. Regula apostoli (Tit. 1, 7) dicebat: „oportet episcopum esse sine crimine, ad quod S. Augustinus adnotavit, quod apostolus non dicit: si quis sine peccato est, sed: si quis sine crimine est. Ergo distinguendum est inter crimen et peccatum. Itaque Gratianus (dicta p.c.3 et c.5, D.25) varias significationes huius nominis crimen designare conatus est. Secundum eum nomine criminis nominari potest: 1. quodlibet peccatum, 2. criminale peccatum vel criminalis infamia, i.e. peccatum accusatione et damnatione dignum, 3. illud peccatum, quod ex deliberatione procedit, 4. peccatum quod semel commissum sufficit ad damnationem (aeternam), 5. peccatum cuius est perpetua infamia. Quenam illarum definitionum est iuridici momenti? Quenam continet crimen proprie dictum, quod impedit ordinationem; Gratianum non satis clare locutum esse plures decretistae censuerunt.

De prima significatione, quae est generalissima constabat illam notionem criminis proprie dicti non continere. Alia significatione, sc. crimen esse peccatum ex deliberatione commissum, nomen criminis iam restringebatur, quia haec definitio excludit peccata sine dolo commissa. Excludit peccata indeliberata, quae procedunt ex infirmitate vel ignorantia, et insistunt in notam deliberationis. Nec sufficit illa, quae dicit crimen omne peccatum, quod semel commissum sufficit ad damnationem aeternam, quia nihil continet nisi differentiam peccati venialis a mortali, nec omne peccatum mortale irrogat infamiam in iure. Restant duae definitiones, quibus crimen criminalis infamia et peccatum cuius perpetua est infamia nuncupatur. Omnes decretistae avertunt: solam infamiam criminis seu crimen infamans accusatione et damnatione in foro iudiciali dignam esse. Hac sola definitione crimen a peccato sufficienter distingui. Scandalum quidem non solum in sensu mali exempli intelligendum est sed etiam in sensu contemptus. ita ut includat tum scandali moralis quod ob notorietatem actus aliciat alis ad delinquendum, tum scandali iuridici quod in externo manifestat voluntatem in malo pertinacem.

3. *Definitio delicti in decr. „Novit ille” a Innocentio III papa data*

Innocentius III in cap. „Nisi” — X I, 9,10 — aprobavit definitionem a decretis datam criminis, sed in cap. „Novit ille” — X, II, 1,13 —

amplissimos limites praestituit potestati punitive Ecclesiae, dum ait: „Non enim intendimus decernere de feudo (...) sed de peccato, cuius ad nos pertinet sine dubitatione censura, quam in quemlibet exercere possumus et debemus”.

Secundum hanc definitionem non solum violatio legis ecclesiasticae in qua lex poenalis non est ita expressa ut punire non valeat actus forsitan nulla lege positiva prohibitos, sed vetitos lege naturali aut divina, sed etiam violatio legis positivae civilis si grave constituat peccatum et scandalum, ista subest etiam illi animadversioni et censurae de qua loquitur papa Innocentius III. ,

4. *Definitio delicti in Codice Juris Canonici 1917 anni*

In Codice an. 1917 legislator ecclesiasticus in primo canone juris poenalis ecclesiastici introductivo, determinat quid jure ecclesiastico nomine delicti intelligitur: Can. 2195 § 1. „Nomine delicti, iure ecclesiastico, intelligitur externa et moraliter imputabilis legis violatio cui addita sit sanctio canonica saltem inderminata”.

Canonem 2195 § 1 non continere definitionem scientificam stricto sensu, sed solummodo normam practicam a iudicibus et aliis servandam in proferendo iudicio de natura delictuosa vel non delictuosa actionis determinatae. Hoc patet ex ultimis verbis paragraphi, in quibus statuitur delictum esse violationem solius legis poenalis. Ex canone 2222 § 1 patet, quod elementum iuridicum seu iudicium poenalem legis, quae violatur, non esse, in iure ecclesiastico saltem essentialia delicti elementum, sed merum quoddam indicium practicum ex prudentia legislatoris statutum, ut sine periculo arbitrietatis iudicetur utrum necne actio quidam sit de facto delictuosa et in praxi poena plectenda, vel non. Juxta sana rationis principia non ideo est delictum, quia statuitur a lege punienda, sed e contra, ideo a lege statuitur punienda, quia aliunde vereficantur elementa essentialia delicti constitutiva, nempe imputabilitas moralis et iuridica (dolus) et damnus sociale. Ex hoc sequitur, quod principium „nullum crimen, nulla poena sine sanctione poenali praevia” in iure canonico non esse absolute sancitum.

Deinde definitio delicti ex can. 2195 § 1 debet suppleri can. 2198: „delictum quod unice laedit legem societatis civilis, iure proprio, salvo praescripto can. 120, punit civilis auctoritas, licet etiam Ecclesia sit in illud competens ratione peccati...” et etiam can. 1553 § 1, 2º: „Ecclesia iure et exclusivo cognoscit: 2º De violatione legum ecclesiasticarum deque omnibus in quibus inest ratio peccati, quod attinet ad culpae definitionem et poenarum ecclesiasticarum irrogationem”.

Can. 2218 § 2: „Non solum quae ab amni imputabilitate excusat, sed etiam quae a gravi, excusant pariter a qualibet poena tum latae tum ferendae sententiae etiam in foro externo, si pro foro externo excusatio evincatur”.

Ex his canonibus sequitur, quod nulla externo violatio legis poenalis et non poenalis ecclesiae et societatis civilis alicui potest imputari in delictum, nisi sit agenti moraliter imputabilis, seu nisi ipsi imputari possit in culpam moralem seu peccatum.

Ergo in iure ecclesiastico statuitur principium fundamentale, quod nulla admitti potest impubilitas et responsabilitas iuridica criminalis, quae non est simul impubilitas moralis seu peccatum mortale.

Ex can. 1553 § 1, 2º et 2198 sequitur, mea opinione, quod delicta mere civilia subiunguntur potestati iudiciali et coactvae ratione peccati, id est in quantum illa delicta sunt peccaminosa seu moraliter coram Deo imputabilia, Ecclesiae, non solum in foro interno poenitentiali, sed etiam in foro externo. Ecclesia evidenter in ea proprio iure in

foro externo statuit poenas, si delicta mere civilia etiam ordinem socialem Ecclesiae perturbant et adsunt conditiones statutae in can. 2222 § 1.

5. *Definitio delicti in Codice Juris Canonici 1983 anni*

In Codice an. 1983 nulla adest definitio delicti, sed elementa essentialia delicti possumus deducere ex can. 1321 § 1, 1399, 1401, 2^o. Can. 1321 § 1. „Nemo punitur, nisi externa legis vel praecepti violatio, ab eo commissa, sit graviter imputabilis ex dolo vel ex culpa”.

Can. 1399. „Praeter casus hac vel aliis legibus statutos, divinae vel canonicae legis externa violatio tunc tantum potest iusta quidem poena puniri, cum specialis violationis gravitas punitionem postulat, et necessitas urget scandala praeveniendi vel reparandi”.

Can. 1401, 2^o. „Ecclesia iure proprio et exclusivo cognoscit: 2^o de violatione legum ecclesiasticarum deque omnibus in quibus ratio peccati, quod attinet ad culpae definitionem et poenarum ecclesiasticarum irrogationem”.

In luce horum canonum delictum est violatio externa legis vel praecepti moraliter et iuridice imputabilis ex dolo vel ex culpa. In canone 1321 § 1 statuitur fundamentale principium, quod nulla admitti potest imputabilitas et responsabilitas iuridica-criminalis, quae non est simul imputabilitas moralis, nempe gravis, id est peccatum mortale. Ergo peccatum mortale est elementum constitutivum delicti.

Sub verbo lex in can. 1321 § 1 intelligitur secundum can. 1399 et can. 1401, 2^o: lex divina, canonica, civilis. Ergo violatio externa legis divinae, ecclesiasticae et civilis, si est graviter peccaminosa (imputabilitas moralis) et iuridice imputabilis ex dolo vel ex culpa, statuit delictum secundum Codicem 1983 an.

Conclusio:

Notio delicti in Codice Juris Canonici an. 1983 est identica cum notione delicti in decreto „Novit ille”.

Peccatum grave est essentielle elementum delicti a primis saeculis Ecclesiae usque ad legem poenalem in Codice Juris Canonici 1983 an.